Egzemplarz Obowiązkowy WBP w Kielcach
ob 2431

CENA 8 ZŁ

PL ISSN 0137-902X
Nr indeksu 35008

Echo dnia

Nr 138 (3397) Kielce, czwartek 1986-07-17 Rok XVI

Dziś obraduje Sejm

Dziś o godz. 10 zebrał się Sejm. Jak wynika z porządku dziennego — ma to być ostatnie posiedzenie parlamentu w sesji wiosennej.

Pos. **Mieczysław Frąckl**, przedstawił sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, dotyczące wykonania budżetu państwa za ub. r. oraz innych aktów związanych z finansami. Zgłosił wniosek komisji, co do udzielenia rządowi absolutorium za ten okres. Złożył on również sprawozdanie komisji odnoszące się do realizacji planu trzyletniego (1983-1985) i raportu o stanie realizacji programu oszczędnościowego. W sprawach tych przedstawione ma być stanowisko NIK. Do debaty zapisanych było w środę 17 posłów.

Kolejne punkty ogłoszonego porządku dziennego, to powołanie członków Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie (jej skład jest jeszcze niepełny) oraz sprawozdanie komisji: Regulaminowej i Spraw Poselskich oraz Prac Ustawodawczych. Dotyczyć ona będzie poselskiego projektu uchwały o nowym Regulaminie Sejmu. Przypomnijmy, że dokument ten określa szczegółowo obowiązki i prawa posłów związane z organizacją wewnętrzną Sejmu i porządkiem jego pracy.

Przed podjęciem uchwały w sprawie zamknięcia sesji Sejmu, posłowie wysłuchają rządowych odpowiedzi na swe interpelacje i zapytania.

„Relaks" - w sobotę!

Jutro, w piątek, 18 bm., ukaże się wydanie ośmiostronicowe „Echa" natomiast „Relaks" ukaże się w sobotę, z datą 19—22 lipca.

► Są już prototypy elektronicznej maszyny do pisania ► Kontrakty z Jugosławią i krajami arabskimi

Eksportowe ścieżki „Waltera"

Zakłady Metalowe im gen. „Waltera" w Radomiu są jedynym w kraju producentem i eksporterem biurowych, ręcznych i elektrycznych maszyn do pisania. W ubiegłym roku wyprodukowano ich łącznie 59 tysięcy, natomiast plan bieżącego roku wynosi 65 tys.

Produkcja maszyn do pisania oparta jest na konstrukcji licencyjnej firmy Facit, z wyjątkiem maszyn z alfabetem arabskim, dla których konstrukcja i technologia była dziełem „walterowskich" inżynierów. Wprowadzono wiele rozwiązań własnych, które zostały ukierunkowane na dalszą mechanizację procesów obróbki skrawaniem, obróbki plastycznej i cieplnej.

Zakłady „Waltera" wyeksportowały w ubiegłym roku 18.200 maszyn m.in. do Jugosławii, Kenii, Libanu, Indonezji, Kolumbii, Egiptu oraz Iraku. Wdrożone do produkcji w zakładzie

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Po 125 dobach lotu

Radzieccy kosmonauci Leonid Kizim (z prawej) i Władimir Sołowiow zakończyli pomyślnie program 125-dobowego lotu orbitalnego, 16 bm. powrócili na Ziemię.

Na zdjęciu: kosmonauci radzieccy po wylądowaniu.

CAF — TASS

na gorąco

Na rynku pracy padł rekord. W czerwcu br. zakłady pracy zgłosiły zapotrzebowanie na blisko 506 tys. pracowników. Co prawda potrzeby te zwykle wzrastają w sezonie letnim, ale takiej liczby wolnych miejsc pracy statystyki nie notowały od dziesiątków lat.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wystarczy kupić los...

W loterii „Słowa Ludu" szansa czeka na Ciebie!

Wprawdzie dr[illegible] widoc[illegible] na zdjęciu loteria „Słowa Ludu" Ci nie obiecuje, ale pralki, lodówki, telewizory, inne fanty (a przede wszystkim małe „fiaty"!) — czekają. Wystarczy tylko kupić los. Inwestujesz niewiele — zyskać możesz sporo!

Fot. Al. Piekarski

Posiedzenie Rady Ministrów z udziałem wojewodów

Doskonalenie pracy i efektywność gospodarowania

Wczoraj w Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Ministrów z wojewodami. Otwierając obrady **Zbigniew Messner** podkreślił, iż są one poświęcone głównie omówieniu realizacji zadań, jakie na rząd i administrację państwową nakłada uchwała X Zjazdu partii.

Przedstawiając najważniejsze z nich, premier wskazał zarówno na te, które można podjąć i wykonać już w najbliższym czasie, jak i na długofalowe, wymagające przygotowania i dłuższej pracy. Za najistotniejsze ze względów społecznych uznał Zb. Messner przedsięwzięcia zmierzające do rozwiązania problemu mieszkaniowego, zapewniające poprawę zaopatrzenia rynku, a także lepszą opiekę zdrowotną. Niezbędna jest poprawa efektywności gospodarowania tak w przemyśle jak i w rolnictwie, a szczególnie w przetwórstwie rolno-spożywczym. Premier podkreślił potrzebę doskonalenia pracy wszystkich ogniw administracji państwowej oraz konieczność samokrytycznej przez nią oceny własnej pracy.

(PAP)

Występy harcerskich zespołów przypadły do gustu kieleckiej publiczności.

Fot. Al. Piekarski

Zagraniczni goście harcerskiego festiwalu

Wczoraj przyjechały do Warszawy uczestniczące w tegorocznym festiwalu dziecięce i młodzieżowe zespoły z Finlandii, NRD i Bułgarii. Dziś, po próbach w Teatrze „Buffo" odbędą się nagrania w telewizji. Specjalny program z udziałem gości harcerskiego festiwalu zobaczymy prawdopodobnie jesienią bieżącego roku.

Zespół folklorystyczny z Hollola w Finlandii nazywa się „Matit ja Malat", co po polsku znaczy Kasie i Grzesie. Chłopcy i dziewczęta mają w programie fińskie pieśni i tańce ludowe. Prezentują życie tamtejszej wsi, zwyczaje, obrzędy i zabawy młodzieży. Zespół powstał w ubiegłym roku, a udział w harcerskim festiwalu jest jego pierwszym występem poza granicami kraju.

Ludowy Zespół Artystyczny działający przy Domu Pioniera w Berlinie, w przyszłym roku obchodzić będzie 30-lecie swego istnienia. Obok tancerzy zespół ma własny chór i orkiestrę. W Kielcach zaprezentują tańce ludowe i współczesne.

Z Bułgarii przyjechały do nas dwa zespoły. W Dziecięcym Zespole Tańca „Sredec" z Domu Kultury w Sofii tańczy 250 dzieci w wieku od 4 do 15 lat. W programie mają tańce i melodie ludowe z południowo-zachodniej Bułgarii. Zespół jest laurea-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Lato z Echem

Pierwsze dni na obozie

— Te słupy, które widać w dali na wodzie, wyznaczają drogę dla statków i wodolotów płynących ze Szczecina do Świnoujścia. A tamta sina wstęga na północy to wyspa Wolin — mówił komendant obozu hufca Kazimierza Wielka w Czarnocinie nad Zalewem Szczecińskim, **hm. Waldemar Kletschka.**

Znajdowaliśmy się nad brzegiem zalewu. Zaczynało już się ściemniać i od zachodu wyłaniały się ciężkie, granatowe chmury. Wzdłuż brzegu, w podwiniętych do kolan spodniach, biegali jeszcze harcerze, śmiejąc się i ochlapując wzajemnie. Wystarczyło przejść parę kroków z plaży do lasu, aby natrafić na rozstawione wśród sosen namioty.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

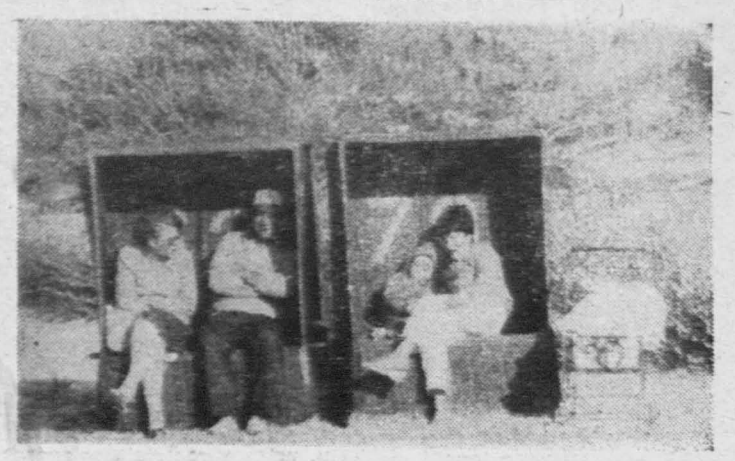

Nawet ciepłe swetry nie chronią przed wiatrem i zimnem na nadmorskiej plaży.

CAF — J. Undro

http://sbc.wbp.kielce.pl

Eksportowe ścieżki „Waltera"

DOKONCZENIE ZE STR. 1

biurowe, ręczne i elektryczne, oraz później — walizkowe maszyny do pisania na podstawie umowy kooperacyjnej z firmą Facit, obecnie nie przedstawiają najwyższego stopnia nowoczesności. Ogranicza to ich eksport na rynek europejski. „Walterowcy" wspólnie z OBR „Predom" w Radomiu prowadzą prace nad **skonstruowaniem elektronicznej maszyny do pisania z wirującą tarczą.** W ubiegłym roku wykonano trzy prototypy. Zasadniczym problemem w przyspieszeniu uruchomienia produkcji tej maszyny, jest podjęcie w kraju produkcji elementów elektronicznych i tzw. silników kroczących.

Tymczasem istnieje możliwość bezdewizowej współpracy w tym zakresie z Jugosławią, co wstępnie omówiły obydwie strony. Pracując nad uruchomieniem maszyny elektronicznej „Walter" nie rezygnuje z działań na rzecz intensyfikacji eksportu obecnie produkowanych wyrobów. Są to nowe konstrukcje maszyn arabskich, biurowych o różnych długościach wałka.

Oprócz tego typu wyrobów, zgodnie z zapotrzebowaniem odbiorcy powstała nowa seria maszyn arabskich typu „codar" z odwrotnym ruchem i pojedynczym skokiem wózka.

Produkowane są również maszyny dla odbiorcy bengalskiego z podwójnym skokiem wózka i ruchem jak dla maszyn z alfabetem łacińskim. Wdrożenie do produkcji tych nowych rodzin maszyn do pisania pozwoliło rozszerzyć eksport do krajów arabskich.

W ubiegłym roku „Walter" zawarł umowę z jugosłowiańską firmą Avala na uruchomienie montowania wszystkich typów produkowanych tu maszyn do pisania. W rezultacie tej umowy wyeksportowano do tego odbiorcy 10 tys. maszyn. Ponadto opracowano system dostarczania maszyn w elementach oraz specjalny sposób pakowania części i podzespołów. W ramach tej umowy zostało przeszkolonych 20 pracowników jugosłowiańskich w zakładzie, a dwóch specjalistów z „Waltera" wyjechało do Jugosławii, aby na miejscu przeszkolić tamtejszych pracowników. Współpraca ta rozwija się pomyślnie.

Podobną ofertę na dostawę biurowych ręcznych maszyn w stanie rozmontowanym wysłano do Ekwadoru. Jeśli rozmowy i uzgodnienia zakończą się pomyślnie, to eksport do tego kraju zostanie rozszerzony. Niezależnie od tych działań radomski producent przy pomocy zagranicznych central handlowych stara się zdobyć rynki krajów azjatyckich.

(j.ryb.)

reporterzy zanotowali:

Odznaczenia dla Biura Projektów Budownictwa Komunalnego

Wczoraj w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego w Kielcach odbyła się uroczysta akademia w ramach obchodów Święta Odrodzenia Polski. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, z sekretarzami KW PZPR **Henrykiem Ozięblowskim i Jarosławem Motyką.**

Podczas spotkania Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego odznaczono zbiorową odznaką „Za zasługi dla Kielecczyzny" przyznaną przez Wojewódzką Radę Narodową w Kielcach. Zasłużonym pracownikom Biura Projektów wręczono odznaczenia państwowe. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski został odznaczony **Ignacy Drybała.** Srebrne krzyże zasługi otrzymali **Mieczysław Król** i **Helena Piętek.** Wręczono również indywidualne odznaki „Za zasługi dla Kielecczyzny" oraz odznaki resortowe.

(TG)

Wczoraj w kraju

● 16 bm. odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD.

Przedstawione i omówione zostały wnioski wynikające z postanowień X Zjazdu PZPR, służące dalszej konsekwentnej realizacji linii socjalistycznej odnowy.

● Warszawa ma nowego prezydenta. Jest nim mgr inż. **Jerzy Bolesławski,** który swą pracę zawodową rozpoczął w 1965 roku w Hucie „Warszawa".

● Jak stwierdził prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych **Ireneusz Sekuła,** przed 1 stycznia 1988 r. nie należy oczekiwać żadnych zmian w zasadach odliczania podstawy wymiaru emerytur i rent. Prezes ZUS zakomunikował o tym podczas środowej konferencji prasowej w Warszawie.

● Zdaniem ministra przemysłu węglowego ZSRR **Michaiła Szczadowa** bliski jest dzień powołania wspólnych przedsiębiorstw polsko — radzieckich, których zadaniem byłoby prowadzenie badań nad eksploatacją i przetwórstwem złóż węglowych obu krajów. Min. Szczadow, który przebywał w Polsce na zaproszenie ministra górnictwa i energetyki, zwiedził m.in. kopalnie woj. katowickiego.

● Czwarta brygada młodzieży polskiej im. Carlosa Roloffa-Miałowskiego powróciła z Kuby.

Ponura statystyka

W porównaniu z alkoholizmem i narkomanią palenie tytoniu wydaje się najmniej szkodliwe społecznie. Byłaby to prawda, gdyby nie rozmiary nikotynizmu w naszym kraju, gdzie liczbę palaczy szacuje się na 11 mln. Mimo że w ostatnich dwu latach milion palaczy zerwało z nałogiem, to i tak w zużyciu tytoniu przez statystycznego obywatela zajmujemy niechlubne, pierwsze miejsce w świecie. Rocznie na osobę przypada 3,5 kg tej używki.

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Sporo osób udało się terenowej służbie zatrudnienia skierować w tym czasie do pracy, ale i tak w końcu czerwca pozostało ok. 365 tys. nie zrealizowanych ofert zakładowych. Natomiast poszukujących pracy było w całym kraju zaledwie 4,5 tys. osób.

Głęboka nierównowaga na rynku pracy z każdym miesiącem się zaostrza. Wcale nie oznacza to, że w kraju brakuje ludzi do pracy. Część zakładów boryka się z rzeczywistymi kłopotami kadrowymi. W innych jednak firmach i na niektórych stanowiskach ludzi jest za dużo w stosunku do wyników pracy i do wymagań sensownej organizacji pracy.

Zawiodły wszelkie poprzednie próby uladzenia rynku pracy, zarówno dotychczasowe mechanizmy ekonomiczne jak i administracyjna „reglamentacja" siły roboczej. Sytuacja dojrzała zatem, by na sprawę spojrzeć inaczej – od stanowiska roboczego, jego przydatności, nowoczesności i sposobu funkcjonowania. Nadzieje takie można łączyć z powszechnym przeglądem i otestacją struktur organizacyjnych i stanowisk pracy – od robotnika do ministra.

20 tys. motyli w kolekcji

74-letni bielski zegarmistrz Stanisław Foryś jest zapalonym entomologiem. W ciągu blisko 50-letniej działalności kolekcjonerskiej zgromadził około 20 tys. motyli z całego świata.

Jego kolekcja zawiera ponad 1200 spreparowanych gatunków motyli dziennych i nocnych, z czego 700 pochodzi z rejonu Podkarpacia. Wśród najcenniejszych okazów znajduje się motyl dzienny „osiniec" oraz niezwykle rzadkie motyle „pandera" i „niepylaki", występujące tylko w niektórych rejonach Tatr i Pienin.

W swoim domu ma istne muzeum entomologiczne, które często zwiedzają miejscowe dzieci, zaznajamiając się z tym pięknym zbiorem.

(PAP)

Zagraniczni goście harcerskiego festiwalu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

tem festiwali amatorskich zespołów artystycznych Bułgarii.

„Słoneczne Dzieci" tańczą w Domu Kultury w Presławiu. Do zespołu przyjmuje się dzieci już od 5 roku życia. Na program składają się tańce ludowe i współczesne.

Swój udział w festiwalu zapowiedziały również zespoły dziecięce z Uzbeckiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej i Sarajewa z Jugosławii. Przyjazd gości do Kielc spodziewany jest jutro. Zespoły zagraniczne zobaczymy podczas koncertu przyjaźni w amfiteatrze na Kadzielni 24 lipca o godzinie 20.

(kaz)

Choć produkcja wzrasta

Leków nadal brakuje

Producenci leków wykonali w ub.r. podstawowe zadania programu operacyjnego, obejmującego dostawy wyrobów farmaceutycznych, opatrunkowych i przyrządów medycznych jednorazowego użytku. Wartość tych dostaw, łącznie z importem gotowych leków wyniosła 60,8 mld zł i o ponad 15 proc. przekroczyła założenia planu. Nastąpił ilościowy wzrost dostaw farmaceutyków. I tak np. w porównaniu z poprzednim rokiem do aptek i placówek służby zdrowia dostarczono o 26 proc. więcej różnych leków w tabletkach, o 27 proc. więcej — w drażetkach i o ponad 17 proc. — w kapsułkach. Mimo tego nadal w wielu aptekach trudno nabyć przepisane przez lekarzy medykamenty. Wg danych resortu zdrowia spośród 2314 leków, środków diagnostycznych i artykułów sanitarnych, które umieszczone zostały w urzędowym spisie leków lub w wykazie leków pozaspisowych, w ub.r. występowały trudności z nabyciem 976 **preparatów, z czego 218 było całkowicie niedostępnych. Niedobory przekraczające połowę potrzeb dotyczyły 380 pozycji (w tym 186 wytwarzanych w kraju i 194 importowanych).**

W deficytowych grupach leków znajdują się m.in. leki krążeniowe, onkologiczne, spazmolityczne, psychotropowe, oftalmiczne, dermatologiczne, płyny infuzyjne, preparaty krwiopochodne i plastry farmaceutyczne.

(PAP)

Ambasador Czechosłowacji w Radomskiem

Wczoraj w województwie radomskim gościł ambasador nadzwyczajny i pełnomocny CSRS w Polsce **Jirzi Diwisz.** Gość przyjęty został przez I sekretarza KW partii, **Bogdana Prusa,** zapoznając się z sytuacją społeczno-polityczną regionu oraz kierunkami działań po Zjeździe PZPR. Ambasador Diwisz zwiedził też Zakłady Metalowe im. gen. „Waltera", Radomską Wytwórnię Telefonów i Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex" w Przysusze.

(ekr.)

Nowy lakier do malowania drewna

Uruchomiona została produkcja lakieru chemoutwardzalnego o nazwie handlowej „drewnolux". Zastąpi on stosowany dotychczas szeroko „chemosil", który został z uwagi na niekorzystne oddziaływanie na zdrowie ludzkie wycofany z produkcji. Jak twierdzi producent „drewnoluxu" — Cieszyńska Fabryka Farb i Lakierów — nowy lakier charakteryzuje się znacznie mniejszym działaniem toksycznym niż jego poprzednik, co potwierdziły badania Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie. Przeznaczony jest on do malowania drewna i przedmiotów drewnopodobnych, a zwłaszcza parkietów podłóg i boazerii, mebli, regałów itp.

Lakier przewidziany jest wyłącznie do malowań wewn. pomieszczeń. Charakteryzuje się wysokim połyskiem, dobrą odpornością na ścieranie, szybko schnie.

Parlament zakończył wiosenną sesję

Sejm dzisiejszym, żmudnym posiedzeniem kończy wiosenną sesję. W ciągu ostatniego miesiąca posłowie zapoznawali się z kilkunastoma obszernymi dokumentami — w dużej mierze statystycznymi. Najwięcej pracy miała Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, bowiem na niej spoczywał obowiązek szczegółowej analizy materiałów dotyczących między innymi realizacji planu społeczno-gospodarczego za lata 1983—1986, akceptacji dla informacji o sytuacji budżetowo-pieniężnej oceny funkcjonowania państwowego funduszu aktywizacji zawodowej. Dzisiejsze posiedzenie izby — przynajmniej w tej części — jest prezentacją wypracowanych wcześniej opinii poszczególnych komisji i klubów.

Wspomniałem iż to szóste posiedzenie jest w tej sesji ostatnie, sądzę, że na jego obrazie zaciążyła przede wszystkim kontrowersyjna ustawa o młodzieży. Mimo wielogodzinnych dyskusji w komisji nadzwyczajnej, powołanej do rozpatrzenia tego poselskiego projektu, ustawa pozostała w znacznej mierze zbiorem pobożnych życzeń. Ta wiosenna sesja przyniosła jednak kilka wartych zapamiętania przedsięwzięć: oto w czasie posiedzenia 24 kwietnia Sejm dokonał oceny realizacji ustaw związanych z rolnictwem. Wcześniej — 11 kwietnia analizował wnioski i postulaty z kampanii wyborczej obiecując powrót do tej sprawy w połowie kadencji. 20 czerwca z kolei posłowie ocenili funkcjonowanie sześciu ustaw związanych z patologią społeczną.

Była to długa, pełna emocji, krytyczna dyskusja, która rozszerzyła pojęcie patologii o takie zjawiska jak nierzetelny stosunek do pracy, marnotrawstwo, niegospodarność.

To posiedzenie plenarne rozpoczęło także dyskusję nad nową koncepcją układów zbiorowych. Ministerstwo Pracy Płac i Spraw Socjalnych przedstawiło projekt nowelizacji kodeksu pracy. Każdy właściwie rozumie potrzebę takiej nowelizacji, każdy zdaje sobie sprawę z konieczności zlikwidowania niektórych rozrosłych ponad miarę przywilejów... ale tylko do momentu, w którym nie dotyczy to jego środowiska. Było to także widać w Sejmie 21 czerwca, gdy izba dyskutowała nad pierwszym czytaniem tego projektu. Niemniej gorąca była tego dnia atmosfera sejmowych kuluarów. To zresztą nowe podejście do projektów ustaw, bowiem dyskusja nad pierwszym czytaniem projektu odbywała się dotychczas w komisjach a nie w izbie.

Sądzę że projekt nowelizacji kodeksu pracy będzie w Sejmie jeszcze niejeden raz omawiany. To też przenosi nas w jesienną sesję. Zaproszony przez redakcję będę dla czytelników „Echa" komentował na bieżąco poczynania naszego parlamentu.

WOJCIECH PADJAS

Zamiast kuć otwór w betonie można wytopić

Zamiast kucia otworu, np. na rurę kanalizacyjną w łazience lub przewód elektryczny, bez marnotrawstwa materiału, robocizny i czasu — dziurę o odpowiednim przekroju w ścianie betonowej można po prostu precyzyjne wytopić. Taki sposób znakomitego usprawnienia mnóstwa przeróbek budowlanych stosuje z powodzeniem Sosnowieckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego — jako jedyne przedsiębiorstwo w kraju. Jest to efektem wniosku racjonalizatorskiego głównego spawalnika sosnowieckiej „przemysłówki" — mgr. inż. Aleksandra Masłowskiego.

Metoda topienia betonu, zamiast tradycyjnego, żmudnego wykuwania otworów, polega na wykorzystaniu lanc tlenowych, których głównym elementem jest elektroda wykonana z cienkościennej rurki stalowej bez szwu długości ok. 3,5 metra. Przez umieszczony w niej odpowiedni splot lin stalowych pod dużym ciśnieniem przepływa tlen o wysokiej czystości, który u wylotu ma temperaturę spalania ok. 3 tys. stopni C. W tej temperaturze beton się przetapia.

http://sbc.wbp.kielce.pl

lato z Echem

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

— Obóz dopiero się tworzy. Zjawiliśmy się w Czarnocinie zaledwie trzy dni temu — mówi Waldemar Kietschka. — Przyjechało tu 89 harcerzy z hufca Kazimierza Wielka, a także z Miechowa. Zdążyliśmy już zrobić zwiad po najbliższej okolicy. W pobliżu znajduje się zorganizowany przez Chorągiew Szczecińską Międzynarodowy Obóz Pokoju MALTA na którym przebywają pionierzy z NRD, Bułgarii, Estonii. Nie opodal wypoczywają na koloniach dzieci z Piekar Śląskich i Poznania. Zamierzamy odwiedzać naszych sąsiadów, przeprowadzać rozgrywki międzynarodowe i wspólne imprezy kulturalne. Będzie sporo wycieczek po województwie szczecińskim. Odwiedzimy Świnoujście, Goleniów, Kamień Pomorski, Wolin i Szczecin. Na pewno dużą przygodą dla młodzieży będzie rejs statkiem „białej floty". Zostaliśmy także zaproszeni przez władze gm. Stepnica, na terenie której obozujemy, do udziału w festynie przygotowywanym z okazji 22 lipca.

Kiedy przechodzimy przez obóz, pod nogami kruszy się zeschła trawa. Nie padało tutaj już od 6 tygodni. Ostatnio się ochłodziło, wieją wiatry, ale, jak dotąd, nie lunął jeszcze porządny deszcz. Harcerzom mieszkającym w namiotach taka sucha pogoda sprzyja, choć woleliby zapewne, aby było cieplej. Przyjechali przecież na Wybrzeże i chcieliby pływać i opalać się. Czy po tych trzech dniach pobytu dopisują im humory i są zadowoleni mimo nie najlepszej pogody? Spytaliśmy o to chłopców z zastępu „Żarłoki". Po apelu porannym prawie wszyscy zajęci byli poprawianiem swoich łóżek. Widocznie sztuki układania pościeli nie można się szybko nauczyć.

Mówią **Mateusz Nocoń** i **Bernard Kutek** z kl. VIIIA SP nr 1 w Kazimierzy Wielkiej: — Nam się tutaj bardzo podoba. Najważniejsze, że mamy blisko do wody. Teraz trochę się ochłodziło, ale nasz zastęp kąpiel w zalewie ma już za sobą. Okazało się, że woda po tylu dniach upałów wcale nie jest taka zimna.

— Na obozie jest lepiej niż na koloniach — włączają się do rozmowy inni chłopcy. — No, pewnie, tu śpimy przecież w lesie, pod namiotami.

— A czy mieliście już jakieś wesołe przygody?

— Najweselej było chyba wtedy, gdy wykopaliśmy studnię — wszyscy śmieją się głośno.

— ...

— Najpierw kopaliśmy dół na śmieci, ale druhna powiedziała nam, że jest za płytki. Wtedy zaczęliśmy go pogłębiać z takim zapałem, aż wreszcie dokopaliśmy się wody.

— Dopiero początek obozu, a już mamy o czym opowiadać — dorzuca któryś z „żarłoków". I znów wszyscy wybuchają chóralnym śmiechem.

Po skończonym apelu we wszystkich namiotach trwa krzątanina. Zastępy mają kończyć robienie totemów. Później będą konkursy, zabawy. Rozpoczął się nowy, harcerski dzień. Pogoda zaczyna się poprawiać. Wśród sosen przebłyskuje słońce. W obozowej kuchni panie kucharki niedługo zaczną przygotowywać obiad. Harcerki rozpoczęły już sporządzanie letniej jadalni „pod chmurką". Przy spóźnionym śniadaniu spotykamy **Agnieszkę Lipińską** i **Wojtka Walczuka** ze szczepu im. Komisji Edukacji Narodowej, działającego przy LO w Kazimierzy Wielkiej.

— Byłam już na obozie w Czarnocinie dwa lata temu. Podobało mi się i dlatego przyjechałam tu ponownie — mówi Agnieszka. — Dzisiaj dwa zastępy z naszego podobozu starszoharcerskiego pojechały na wycieczkę do Goleniowa, a ja z kolegą zostałam, aby przygotować wybór piosenek dla obozu.

— Apetyty i humory nam dopisują — twierdzi Wojtek. — Przyjechaliśmy tutaj akurat wtedy, gdy się popsuła pogoda. Niektórzy z nas się kąpali, ale dla większości na kąpiel jest za zimno. Najbardziej czekamy więc na upalną pogodę.

Na obozie, nawet jeśli pogoda nie dopisuje, dzieje się tyle ciekawych historii, że trudno nie mieć dobrego humoru. Móc mieszkać przez 3 tygodnie w lesie, pod namiotem, to prawdziwa przygoda. Komendant mówi, że wesoło musi być cały czas. Leśne życie wciąga przecież z dnia na dzień coraz bardziej. Jeśli sam miałby na coś narzekać, to tylko na warunki podróży. Wprawdzie kolej zapewnia harcerzom osobne przedziały, ale nie gwarantowało to spokojnej jazdy. Okazało się, że w składzie pociągu Kielce — Szczecin odjechały tylko dwa nie zarezerwowane wagony II klasy, które nie mogły pomieścić wszystkich pasażerów udających się na Wybrzeże. Ci, dla których nie starczyło miejsca, próbowali szturmować zamknięte drzwi zarezerwowanych wagonów. Prawie na każdej stacji dochodziło w związku z tym do scysji i zadrażnień. Komendant wie, że na obozie panować będą dobre nastroje. Chciałby jednak także, aby PKP tak zorganizowała przewóz, by droga powrotna stała się dla harcerzy równie miłym wspomnieniem, jak pobyt na Wybrzeżu.

* ☆ *

W Międzywodziu, na Wolinie, wraz z grupą instruktorów Chorągwi Kieleckiej, kontrolujących organizację letniego wypoczynku dzieci i młodzieży na Wybrzeżu odwiedziliśmy obóz Hufca ZHP z Włoszczowy.

Już na pierwszy rzut oka widać, że jest to obóz gigant. Wokół dużego placu równo rozstawione namioty. Bramę wejściową otwiera nam dwóch wartowników.

— Chyba pierwszy raz stoicie na warcie, nie baliście się w nocy? — pytamy obu chłopców.

— Trochę to się początkowo bałem — mówi **Darek Ptak** z SP nr 2 we Włoszczowie — ale na szczęście w nocy było cicho, tylko nad ranem wiał słaby wiatr. Tak właściwie, to nie ma się czego bać. Stoimy przecież we dwóch. Najważniejsze, że podoba mi się tutaj. Cieszę się, ponieważ kiedy byliśmy w miasteczku na krótkiej wycieczce, zauważyłem, że jest tu dużo salonów gier.

— Ja tam ciemności się nie boję — twierdzi uczeń kl. V, **Artur Dobosz**. — Chyba że nieraz nagle spadnie gałąź albo coś zatrzeszczy, to może mnie wystraszyć, ale tylko na chwilę. Na obozie czuję się dobrze. Chodzimy do Międzywodzia, a tam jest strzelnica, ładne pamiątki w kioskach. Kiedyś spotkaliśmy obcokrajowców i ja próbowałem z nimi rozmawiać.

Kiedy wchodziliśmy na teren obozu, zbliżała się właśnie pora obiadu. Harcerze wychodzili z namiotów z menażkami. Panie z kuchni wydawały już pierwsze porcje. Pieczeń, sos i dymiące ziemniaki wyglądały smakowicie. Zresztą, kiedy jada się w lesie pod drzewami, wszystko lepiej smakuje. Na takim obozie, gdzie przebywa 170 harcerzy, kuchnia ma pełne ręce roboty.

— Jesteśmy tu dopiero kilka dni. Na razie dajemy sobie radę i nie narzekamy — mówi szefowa kuchni, **Zofia Piech**. — Nie chciałabym, aby padał deszcz i było zimno. Przyjechałam tu do pracy, ale w wolnych chwilach dobrze by było trochę się opalić.

Włoszczowscy harcerze cieszą się, że przyjechali właśnie do Międzywodzia. Mają blisko najważniejszą atrakcję lata, czyli morze. Jak wszyscy przebywający na wakacjach chcą, aby zapanowała teraz prawdziwie plażowa, upalna pogoda. Oczekują również zapowiedzianych na rozpoczęcie obozu różnych zabaw. Najważniejsze będą chyba „Neptunalia", no i bal narodów, na który każdy zastęp przebiera się w zrobione przez siebie stroje z różnych części świata. Korowód przebierańców wyjdzie wtedy na ulice miasteczka.

— Przy takiej okazji, my, kadra instruktorska, wcale nie będziemy stać na uboczu, lecz zamierzamy się doskonale bawić — mówi drużynowa, **Iżabela Wyciszkiewicz**. — Uważam, że Międzywodzie to bardzo atrakcyjne miejsce na wakacyjny wyjazd. Niektórzy przyjeżdżają tu na nasz obóz po kilka razy. Na co dzień prowadzę drużynę starszoharcerską w LO w Łopusznie, noszącą imię druhny Natalii Machałowej, która założyła pierwsze drużyny harcerskie w Łopusznie oraz nasze liceum. W przyszłym roku będę zdawała maturę, ale nie wyobrażam sobie, abym po egzaminie dojrzałości mogła przestać pracować w harcerstwie. Przede wszystkim w tej działalności liczy się dla mnie atmosfera. Uważam, że mundur, wspólne ogniska bardzo ludzi wiążą.

O specjalnej atmosferze obozów harcerskich opowiadają również i inni. **Wioletta Kotwica** z SP w Piotrowcu oraz **Anna Szewczyk** i **Beata Błaszczyk** z LO we Włoszczowie twierdzą, że przyjadą tu w przyszłym roku. Mówią, że na obozie harcerskim mają najwięcej samodzielności. Dziewczyny opowiadają też, że lubią śpiewać i same układać piosenki. Obecnie śpiewa się najczęściej „Kieleckich harcerzy" oraz „Harcerską miłość". Nieśmiertelny przebój „Gdzie strumyk płynie z wolna", który zawsze kojarzył się z harcerstwem, nie jest już chyba popularny tak, jak niegdyś. Pojawiły się za to dyskoteki. — Teraz jest tak, że gdy w położonym nie opodal obozie Hufca Szczekociny trwa dyskoteka, to u nas swobodnie można tańczyć — mówią harcerze z Włoszczowy.

Główne wydarzenia obozowego życia pozostały jednak nie zmienione. Włoszczowscy harcerze w tym roku będą również zdobywać kolejne stopnie i rozliczne sprawności. A jest ich cała gama: technik obozowy, plastyk, rzeźbiarz, kuchcik, zielarz, ratownik, kibic, dziennikarz, aktor... Dla wielu ten obóz okaże się zapewne wspomnieniem, do którego chętnie będą wracać.

(wot)

„Commodore" i nie tylko

Redakcja katowickiego „Wieczoru" organizuje w Centrum Kultury I Ogólnopolski Zlot Użytkowników Sprzętu Komputerowego firmy „Commodore".

Tak jak w poprzedniej akcji „Atari", indywidualni użytkownicy mogą wziąć udział w imprezie za darmo. Redakcja gwarantuje również możliwość bezpłatnego przegrywania programów użytkowych i gier oraz skorzystania z fachowej literatury. Czynne będzie także stoisko studia komputerowego „Jackie", oferujące instrukcje i programy.

Udział w imprezie zapowiedziało wiele firm komputerowych i informatycznych z całego kraju. Przyjadą również znani informatycy oraz przedstawiciele pism: „Komputer", „Bajtek", „Iks" i innych.

Pokaz odbędzie się w salonie wystawienniczym Biblioteki Śląskiej — Centrum Kultury, Katowice, pl. Dzierżyńskiego. Początek w piątek, 18 bm., o godz. 13. Natomiast w sobotę, 19 lipca, od godz. 10.

Nie boicie się nocnej warty? — pyta wicewojewoda W. Nosek.

Obóz w fotografii

Już drugi tydzień harcerze z Hufca ZHP Kielce — miasto przebywają na obozie w Życinach k. Rakowa nad zalewem Hańcza. Ponad 250 uczestników mieszka w 6 podobozach. Harcerze urządzili się tu wspaniale. Wybudowali kuchnię, umywalnię, jest również pomysłowo wykonana wieża ciśnień dostarczająca nawet... ciepłej wody. Druhny i druhowie sami przygotowują posiłki dbają o porządek. Obozowe życie jest kontynuacją całorocznej pracy w drużynach. Harcerze zdobywają kolejne stopnie i sprawności, organizują zajęcia sportowe i rekreacyjne. Wieczorem płoną ogniska, jest czas na gawędy i wspomnienia.

Harcerska warta czuwa aby na terenie obozu nie było obcych, naszemu fotoreporterowi udało się jednak zarejestrować fragmenty obozowego życia.

(kaz)

Zdjęcia: Al. Piekarski

Przez góry, doliny i lasy na harcerską wędrówkę.

Czy będzie wszystkim smakować? — zostanawiają się dyżurni.

Szybciej zastęp służbowy, bo już trąbią na śniadanie.

Na wartowni.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Sarmackie korzenie

Nasze paradoksy

(Rozmowa z prof. ALEKSANDREM GIEYSZTOREM, laureatem Nagrody Państwowej I stopnia, obchodzącym dziś właśnie jubileusz 70-lecia)

— Od pewnego czasu w książkach, wypowiedziach, artykułach coraz częściej pojawia się słowo: sarmatyzm, powraca termin: kultura sarmacka. Tymczasem w powszechnym mniemaniu Sarmata to ktoś, kto nosi sumiaste wąsy, kontusz, karabelę...

— Jest to obraz dość uproszczony. Od niedawna znamy dzięki historykom sztuki Sarmatów oświeconych. Do nich należał i Jan III, i znakomity acz pesymistyczny pisarz Stanisław Herakliusz Lubomirski. Dla nich i dla ich współczesnych sarmatyzm mógł być nie tylko sposobem i stylem życia, ale i formacją intelektualną, a także wrażliwością estetyczną.

— Czy znajduje pan jakieś wartości kultury sarmackiej, które byłyby możliwe do przeniesienia w naszą epokę?

— Pytanie o sarmatyzm skłania do zastanowienia się nad miejscem kultury i tradycji staropolskiej w naszym współczesnym życiu. Nad tymi wątkami, które mają przedłużenie w kształcie dnia dzisiejszego, a także nad przypominaniem kultury dawnej Rzeczypospolitej. O sarmatyzmie mówiono dużo i różnie. W literaturze, choćby u Słowackiego, znajdujemy i potępienie, i fascynację sarmatyzmem, z kolei u Rzewuskiego, w „Pamiątkach Soplicy", mamy do czynienia z gloryfikacją. Istotne jest wszakże to, że Polska szukała środków wyrazu swoistości. I jeśli dziś owe sposoby samookreślania mogą wydać się anachroniczne, to przecież pozostaje kwestia tożsamości. Chęć stwierdzenia, że jest się innym, wyposażonym w walory własne.

— Jakie z nich należy dziś cenić najbardziej?

— Na czoło wysuwa się sprawa suwerenności. Rzecz jasna, że kształtował go w Polsce stan dość liczny, choć szlachta pozostawała mniejszością w populacji. Ale jednak ta mniejszość stanowiła społeczeństwo polityczne. To znaczy takie, które miało nie tylko świadomość swoich chęci udziału we władzy, ale także i znaczne możliwości w jej sprawowaniu. Polskie społeczeństwo szlacheckie usytuowane między wschodnim despotyzmem a zachodnim absolutyzmem było stale oblężone. Tak często spotykane w literaturze staropolskiej, głównie politycznej, wyrazy samouwielbienia ustrojowego czy kulturowego były próbą zakrzyczenia świadomości własnego zagrożenia. Stąd pewnie brała się taka a nie inna demonstracja ideałów wolnościowych. Przez długie lata znaczna część społeczeństwa, statystycznie nawet duża, cieszyła się jednak swobodami, które trudno znaleźć u sąsiadów. Gdy potępiamy samowolę i swawolę szlachecką, to jednocześnie nie dajemy odpowiedzi na pytanie: co właściwie by się stało, gdyby Polska zmieniła się w państwo reprezentujące wymienione typy władzy autorytarnej, gdzie jednostka była spychana na plan najdalszy? A w obu tych typach ustrojowych, jak wiadomo, musiało nastąpić załamanie rewolucyjne. Oceniając dziś wszystko to, czym żyła dawna Rzeczpospolita, nie można nie brać pod uwagę wszystkich okoliczności, w jakich istniało to państwo.

— Nasza dążność do określenia tożsamości narodowej bywała jednak swoiście realizowana...

— Tak, to jeden z naszych paradoksów. Otóż cele dawnych Polaków były realizowane przy pomocy środków, na które mogło sobie pozwolić społeczeństwo otwarte. A tamto sarmackie było zamknięte, skłonne do ksenofobii. Szczególnie w epoce saskiej mieliśmy skłonności do teatralizacji zastępującej treści, a te z kolei były intelektualnie, oględnie mówiąc, nie najwyższego lotu. Dziś i tu można poczynić pewne korekty i nie brać Karola Radziwiłła Panie Kochanku za model epoki. Współcześnie wzbudzał on nie tylko krytykę, ale i odrazę poza jego najbliższym gronem. Wspomniałem postać Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, właśnie wybitnego intelektualisty, choć w stroju sarmackim. Bywali ci Sarmaci ludźmi widocznymi na polach bitew, mówiącymi swobodnie po łacinie, potrafiącymi docenić dobrą architekturę i malarstwo, miewali poczucie smaku, utrzymywali kontakty z Europą i Orientem, Jan III władał wieloma językami, w tym także i tureckim. Był to świat kontrastów harmonizowany jednak dążeniem do autoidentyfikacji.

— Skoro jesteśmy choćby w niewielkim stopniu spadkobiercami Sarmatów, kontynuatorami tamtej kultury i rozumienia świata, to dlaczego nie bez trudu stać nas na postawę pro publico bono?

— Pytanie to prowadzi do kwestii: jakie są korzenie naszego ideału obywatelskiego. Wiodą one do gleby nam nieco bliższej. To jest do Oświecenia. W jego ostatniej ćwierci, ale także w latach następnych — bowiem nasze Oświecenie trwało w kohabitacji z Romantyzmem aż do roku 1831 — uprzytomniano sobie, rozbudowywano i utrwalano postawy obywatelskie. Pojawiły się społeczne imperatywy wychowawcze.

Ale i w kulturze sarmackiej znajdziemy sporo dowodów na poczesne miejsce służby publicznej w życiu obywateli tamtej Rzeczypospolitej. I tamto państwo jakoś działało, mimo że skrzypiały jego zawiasy, szczególnie parlamentarne. Synowie tych Sarmatów zdobywali się na reformy doby stanisławowskiej, i to zanim jeszcze zapadła uchwała majowa. Ale w Oświeceniu należy szukać korzeni szczytnego hasła: salus rei publicae suprema lex (esto). Złoty Wiek, wiek XVI idealizowany dla potrzeb chwili, był zbiorem przykładów cnót obywatelskich. Inną zaś sprawą jest całkowicie współczesna selekcja w korzystaniu z tradycji przodków, wśród której równie heroiczny co organiczny wiek XIX, i nasz skontrastowany, kończący się wiek XX, niemało wniosły i walorów, i raf w naszą wspólnotę uczuć i przekonań.

Rozmawiał:
JACEK STRZEMŻALSKI

Na dobranoc

Krzyżówka nr 138

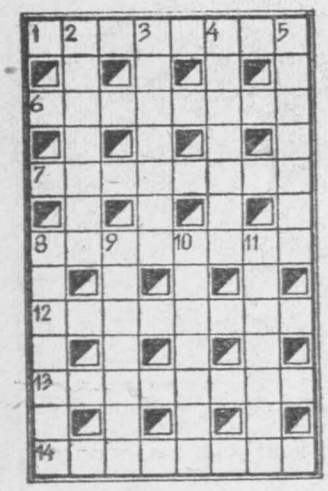

POZIOMO: 1) Niagara lub Siklawa, 6) do wiązania snopa zboża, 7) określony w procentach udział autora w dochodzie z wystawienia jego sztuki, wydania książki itp., 8) podstępne ukrycie się w celu niespodziewanej napaści, zaczajenie się na kogoś, 12) tytuł sztuki Sofoklesa, 13) ludowy taniec kubański, 14) sprzęt dla tenisisty stołowego.

PIONOWO: 2) niska kanapa, 3) rzadki ścieg, za pomocą którego obrzuca się lub zszywa brzegi tkaniny, 4) juhas albo czaban, 5) rodzaj obrazu w głębokim obramowaniu; odpowiednio oświetlony daje wrażenie trójwymiarowości, 8) zajmuje się leczeniem ludzi nie mając wykształcenia medycznego, 9) potocznie: uczeń szkoły średniej; uczniak, 10) dygotanie, drżenie, 11) śpiewa w klatce.

Rozwiązanie krzyżówki przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się nagrodę książkową. Karty bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 138

Rozwiązanie krzyżówki nr 123

POZIOMO: padaczka, rapsodia, workowce, amaryllis, kierunek, antyteza.

PIONOWO: parów, departament, zadowolenie, agape, ankra, sakwa.

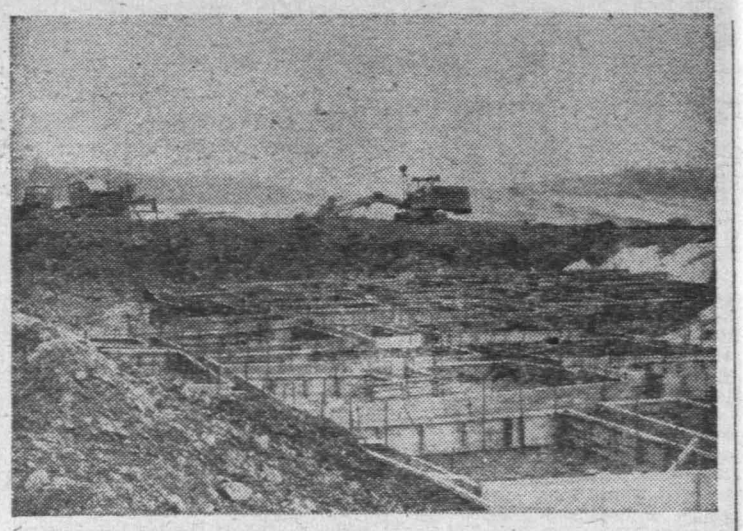

W Kielcach powstaje dzielnica Zachód

Na polach tuż za Czarnowem powstaje nowa dzielnica Zachód. Prowadzone są właśnie roboty ziemne i trwa wylewanie ław pod pierwsze budynki, których w sumie stanie tu 20.

Jak informuje dyrektor KBM, dr Zbigniew Ciałowicz, do końca przyszłego roku zostanie oddanych do użytku 200 mieszkań. **(tsz)**

Fot. T. Szmidt

„Golgota" piwosza

Napić się piwa nie jest łatwo nie tylko w Polsce. Jak donoszą z położonych na Morzu Północnym duńskich wysp Färöer, gdzie ludność miejscową obowiązuje ścisła prohibicja, turysta pragnący ugasić pragnienie piwem zobowiązany jest: 1) przedstawić zaświadczenie z właściwego biura meldunkowego, że nie jest mieszkańcem wyspy, 2) przedstawić dowód z miejscowego urzędu finansowego, że nie zalega z podatkami na Föröer, 3) pobrać w kancelarii urzędu gminnego talon na określoną ilość piwa, 4) złożyć na tej podstawie zamówienie w sklepie lub hurtowni, 5) wnieść należną opłatę za przydzielone piwo w urzędzie pocztowym. Jeśli po tej „golgocie" straci nerwy i zechce napić się czegoś mocniejszego winien złożyć z tygodniowym wyprzedzeniem odpowiednie zamówienie w... Kopenhadze. **(PAI)**

Chcecie to pijcie, ale...

Ci, którzy piją najwięcej, stanowią grupę 5-milionową. Wśród nich milion osób to alkoholicy, na trwałe uzależnieni od alkoholu. Większość z tych pięciu milionów to ludzie młodzi, uczący się, zakładający rodziny, zaczynający pracę zawodową. Czy z takim nałogiem uda im się czegoś w życiu dokonać?

Przejście od towarzyskiego picia alkoholu do alkoholizmu odbywa się w sposób niedostrzegalny i nie sposób przewidzieć, jak ten proces może przebiegać w poszczególnych przypadkach. Jakże często nie dostrzega tego nawet otoczenie. **(KAR)**

Krowa w ruletce

W parku miejskim w miejscowości Sullivan (stan Illinois USA) uruchomiono nowy rodzaj ruletki, cieszącej się ponoć dużym wzięciem u okolicznych hazardzistów. W tym celu parkową łąkę podzielono na 144 pola. Pola te są obstawiane w sposób podobny jak w Monte Carlo. Następnie „krupier" — pastuch wprowadza na łąkę krowę Bessie. Wygrywa pole, na którym dochodzi do pierwszego wypróżnienia pasącej się Bessie, czyli postawienia tzw. krowiego placuszka. (PAI)

Sam miód (I)

Prezes i inni

Kiedy walne zebranie oddziału spółdzielni ogrodniczo-pszczelarskiej w O. dokonało wyboru nowego prezesa, nikt nie przypuszczał, że cała zabawa skończy się w sądzie. Nowy prezes Andrzej W. robił na otoczeniu wrażenie więcej niż korzystne. Wykształcony, rzutki, pewny nie tyle siebie, co własnych racji. Od razu zaczął w spółdzielni robić porządki. Podwładnych wysyłał w teren, by w bezpośrednich kontaktach z producentami miodu i wosku pomnażali spółdzielczy majątek.

Miało być tak, że pszczelarze pracują na konto spółdzielni, a prezes i jego ludzie dbają o przydziały cukru dla nich. Tego rodzaju transakcje były korzystne dla obu stron. Producenci mogli praktycznie zażądać każdej ilości cukru, a jednocześnie gotowi byli podzielić się zyskiem z ludźmi prezesa, albo nawet z nim samym. Dlatego w terenie bywało wesoło. Bankiet gonił bankiet i każdy wracał do centrali nadziany forsą.

Prezes na wieś nie jeździł, za to nieustannie przyjmował w swoim gabinecie gości. Nie można mu jednak postawić zarzutu pijaństwa. Andrzej W. za kołnierz nie wylewał, ale wiedział kiedy i gdzie wolno mu się zabawić. Chociaż nigdy nie zwołał na ten temat zebrania, ludzie prezesa wiedzieli, jak ma spółdzielnia wyglądać dla obserwatora z zewnątrz. Taki obserwator musi być przeświadczony o tym, że w SOP wszyscy są zalatani, bo załatwiają rozliczne interesy. A jakie to interesy? — niechaj pozostanie spółdzielczą tajemnicą.

Umiejętnie puszczona plotka zadziałała w terenie. Jeden pszczelarz powtórzył drugiemu, że z ludźmi ze spółdzielni idzie się dogadać, bo każdy bierze i że nawet do prezesa można się udać na audiencję i śmiało złożyć propozycję podzielenia się forsą, jeśli ma się jej za dużo. A dzięki przydziałom cukru naprawdę można było dojść do sporych pieniędzy.

Andrzej W. nie zdawał sobie z tego sprawy, ale powoli tracił kontrolę nad swoimi ludźmi, bo oni zaczęli robić interesy na własną rękę. Największym błędem prezesa było to, że poznał się na kierowniku hurtowni — Janie S. A ten kierownik był kandydatem na przestępcę gospodarczego. Niestety, dosyć prymitywny był to przestępca. Nie wystarczały mu już łapówki, więc postanowił sięgnąć po mienie spółdzielni, która dawała mu chleb. Skorumpował w pierwszej kolejności magazyniera w swojej hurtowni i pospołu zaczęli wynosić cukier. Ale dwóch to za mało na takie złodziejstwo. Do grupy przestępczej przystąpiła więc także przysięgła wagowa (jest takie stanowisko!), Amelia S. Ona fałszowała fakturki i to do tego stopnia, że nikt nie wiedział, ile cukru naprawdę jest w hurtowni. Przerzut cukru organizował magazynier. Zbigniew T., a kierownik Jan S. sprzedawał go pszczelarzom. Najlepiej na tym wychodził producent miodu — Tomasz K., bowiem kupował on cukier od Jana S., a następnie sprzedawał go z dodatkowym zyskiem innym

http://sbc.wbp.kielce.pl

(O)głoszenie w prasie polonijnej

(CI)A poszukuje ambitnych absolwentów...

(Korespondencja z Nowego Jorku)

(C)ałostronicowe ogłoszenie w czasopiśmie polonijnym w USA można ulokować za (...) dolarów. Pisma polskojęzyczne nie mają wielkich nakładów (sp)ośród 10, 12 tytułów, jakie (u)zują się w różnych regio(na)ch, żadne nie uzyskało większego zasięgu. Stąd na łamach (za)rezerwowanych na ogłoszenia (do)minują reklamy lokalnych (prze)dsiębiorstw i biznesów. (Ż)eby w USA uzyskać ogło(sze)nie większej firmy czy zwró(cić) na siebie uwagę agencji re(kla)mowej, która dysponuje ogło(sze)niami, trzeba pokonać próg (...) tysięcy egzemplarzy nakładu. Tego żaden z polskojęzycznych tygodników czy dzienników jeszcze nie osiągnął. Choć w ostatnich latach powstało kilka nowych i ciekawych czasopism.

Jeśli więc między polskimi tekstami pisma polonijnego znajdzie się ogłoszenie inne niż pobliskiego sklepu masarskiego, firmy gwarantującej dostawę paczki do adresata w Polsce w ciągu 3 dni, przedsiębiorstwa pośredniczącego w angażowaniu pomocy domowej, czy wreszcie biura tłumaczeń, które przy okazji sugeruje, że może załatwić przedłużenie wizy — to siłą rzeczy zwraca ono natychmiast specjalną uwagę.

Tak jak to, które zaczynało się od pytania: **„Czy poszukujecie profesjonalnego środowiska pracy, które będzie zwiększać, a nie ograniczać wasze możliwości życiowe i zawodowe?"**

Nowojorski „Nowy Dziennik" zamieścił je w tzw. najlepszym miejscu. Zajęło czwartą część kolumny. Głosiło ono dalej:

„Poszukuje się ambitnych absolwentów wyższych uczelni z dziedziny nauk humanistycznych, którzy interesują się zarówno konkretnymi sprawami międzynarodowymi, jak i wzajemnym oddziaływaniem procesów politycznych, historycznych i ekonomicznych na światowej skali..."

Polszczyzna nie pierwszej jakości, ale posłanie wyraźne. W dalszym ciągu zaś informowano o warunkach zatrudnienia **„związanych z kwalifikacją lekarską i weryfikacją bezpieczeństwową..."** Zaś tytuł inseratu głosił: **„CIA — tam, gdzie możliwości zawodowe są tak samo bogate, jak i wasze zainteresowania!"**

Potem następowała zachęta: **„Zapraszamy kandydatów do rozważenia szerokiego wachlarza możliwości zatrudnienia w CIA. Możliwości zawodowe tak urozmaicone, jak i są wasze zainteresowania. Możliwości dynamicznego działania na miarę odpowiednio do zakresu waszej dociekliwości. Ściśle związane z wszystkimi stanowiskami pracy w CIA są perspektywy stymulacji intelektualnej, oraz możliwości szybkiego awansu, doprowadzającego do satysfakcji zawodowej".**

Na koniec zaś uwaga, że **„w celu osiągnięcia dalszych informacji o karierze w CIA prosimy do skierowania życiorysów pod następującym adresem..."** i tu numer skrytki pocztowej.

„CIA — pisze na łamach „New York Timesa" znawca zagadnienia, David Wise — **traktując werbunek nowych kadr jako sprawę priorytetową, konkuruje z prywatnymi korporacjami i innymi pracodawcami w pozyskiwaniu najlepszych spośród absolwentów amerykańskich uczelni. Obecna kampania** — zauważa Wise — **przybiera dość agresywny wyraz i obejmuje zakrojoną na szeroką skalę akcję reklamową".**

David Wise ocenia, że w sumie na ogłoszenia CIA odpowiada może 10 tysięcy osób, 5–10 procent z tej liczby podpisuje kontrakty.

Podobne jak w „Nowym Dzienniku", ukazały się także w innych, tak zwanych etnicznych gazetach.

Kiedy są trudności z naborem, widać każda prasa jest dobra dla napędzania kandydatów gotowych uzyskać „satysfakcję zawodową" w CIA.

GRZEGORZ WOŹNIAK (PAI)

Jeśli ktoś ma ochotę na kupno... wodospadu, może ziścić swe pragnienie. Szwajcarski wodospad Staubbach jest na sprzedaż...

CAF — Keystone

Paliwo z...

(trz)ciny cukrowej

(D)ążąc do zmniejszenia za(leżn)ości od importu ropy naftowej wiele krajów rozwija(jąc)ych się produkuje paliwo (sam)ochodowe (spirytus etylowy) z trzciny cukrowej. W (Bra)zylii produkcja samocho(dów) w 95 proc. nastawiona (jest) na wspomniane paliwo. W (wiel)u krajach Azji, Afryki i (Am)eryki Łacińskiej realizo(wan)e są natomiast programy (pro)dukcji biogazu drogą prze(two)rzania odpadów rolnych i (ż)ywczych. W tej dziedzinie (bog)ate doświadczenia mają (zw)łaszcza Indie, Filipiny i (Ta)nzania.

(N)owe emalie

(do) renowacji samochodów

(Ci)eszyńska Fabryka Farb i (La)kierów „Polifarb" w Marklowicach k. Cieszyna jest prze(de w)szystkim producentem wy(rob)ów dla przemysłu motoryzacyjnego. Ambicją pracowitej (zało)gi jest pełne zaspokojenie (potr)zeb fabryki samochodów (ma)łolitrażowych, produkującej (fia)ta 126p". W br. „Polifarb" (dost)arczy FSM ponad 800 tys. (...) farb i emalii, wzbogaco(ny z)ostał także asortyment pro(duk)cji dla indywidualnych od(bior)ców. Chodzi tu przede (wsz)ystkim o emalie do renowa(cji s)amochodów. (No)wością dla „fiata 126p" (je)st zestaw lakierów reno(wac)yjnych „autorenolak" w (...)ech kolorach, których (pier)wsze partie dostarczone zo(stały) już na rynek. (PAP)

(...)entom, tzn. sprzedawał nadwyżki, kiedy już na(...) własne pszczoły.

(...) więc bałagan w spółdzielcowo-pszczelarskiej poro(...) niemożliwy, chociaż tak (...)o" wyglądało, że wszystko (...)

(...)es i jego ludzie powinni (...) przy pierwszej kontroli. (...)e wpadli, bo udało im się (...)npować kontrolerów i w (...)poszły fałszywe wyniki. I (...)as prezes Andrzej W. po(...) błąd kolejny, bo zamiast (...) likwidować niedobory, u(...)e ma kontrolerów w ręku (...)da nigdy nie wyjdzie na (...)

(...) kontrole mają to do sie(...) przeprowadzane są przez (...)to nowych ludzi. Zresz(tą) jest zdrowiej dla kontro(...) jeśli nadmiernie nie przy(...)ją się do osób kontrolowa(nych). Dlatego druga kontrola w (...) mieście O. zdmuchnęła (...)a Andrzeja W. i jego lu(dzi).

(Dokończenie jutro)

JACEK ARTOWSKI (PAI)

Zapiski archiwisty

Krasomówcy znad Silnicy

Wertując długie i skrupulatnie zapisane stenogramy z posiedzeń Rady Miejskiej, można niekiedy odnieść wrażenie, że ówcześni ojcowie miasta to żywcem przeniesieni oratorzy z rzymskiego Senatu lub przynajmniej z Izby Lordów. Świadczą o tym kwieciste przemówienia, których sens sprowadzał się często do problematu: Kielce a reszta Europy. Początkowo posiedzenia streszczano tylko w protokołach i to pisanych atramentem. Ale dowiedziano się, że Radom ma już maszynę do pisania, więc po kilku miesiącach bo od 18. VII. 1917 roku pojawiają się maszynopisy z obrad, z załączonymi stenogramami.

I zaczęło się. Na posiedzeniu 6. IX. 1917 roku jeden z radnych zgłasza kwestię:

„Ja muszę zaznaczyć, że przemówienie moje było zupełnie inne w rzeczywistości niż w stenogramie..."

Prezydent miasta, prowadzący obrady, przerywa: „Przepraszam tu przemówień nie ma, są tylko długie wnioski".

Na tym tle wybucha długa dyskusja. W tydzień później prezydent składa rezygnację z urzędu. Może zabolała go uwaga jednego z radnych, który widać aluzyjnie powiedział: „Jeżeli rolnik, który wie kiedy ma siać rzepak i pszenicę kieruje sprawami miasta..."

W każdym razie dymisji prezydenta nie przyjęto i wygłaszano dalej przemówienia, zwane długimi wnioskami. Radni lubili podkreślać, że bywali w świecie i wiedzą, co za nowinki wprowadzono w Londynie, Warszawie czy Radomiu. A u nas? — rzucano z wyrzutem.

Tradycje te utrzymali radni i w okresie międzywojennym. Dla przykładu: na posiedzeniu w dniu 19 maja 1932 roku, kiedy omawiano sprawę kieleckich dorożek, p. Wiślicki powiedział: „...W Paryżu jest tak, że mogą być wynajęte wszystkie dorożki, ale jedna musi być na dworcu w celu reprezentacyjnym, żeby podróżni wiedzieli, że w Paryżu jest ruch kołowy..."

W miesiąc później omawiano sprawę dróg miejskich, na co p. Krzakowski: „Jestem za tem, żeby były europejskie ulice, ale nie jestem przeciwny zwężaniu bo utrzymać bruk na jezdni wąskiej a szerokiej, to jest różnica".

Jakże blado wygląda na tym tle wypowiedź radnego Barańskiego na wcześniejszej o 15 lat sesji: „Ja widzę, że my nie uprzytomnimy sobie dostatecznie jakim jesteśmy miastem. My nie jesteśmy wielkim miastem, tylko biednymi Kielcami...".

Taki pogląd wywołał wśród radnych burzę protestów.

ZBIGNIEW MOSKWA

W odcinku „Zapisków archiwisty" zatytułowanym „O sprawę narodową" („ED" nr 128 z 3.VII.) **Zbigniew Moskwa** pisał m.in. o uroczystych obchodach 125 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, które fetowano w Kielcach w niedzielę, 6 maja 1917 roku. Inny nasz współpracownik — pan **Zbigniew Strzębalski** — odnalazł w swych zbiorach fotografię z pochodu, który się wówczas w Kielcach odbył. Reprodukujemy ją tu, jako ciekawostkę. A może ktoś ze starszych czytelników „Echa" odnajdzie na niej swych bliskich? (l)

Myśl nieuczesana?

„Kapitalizm bez bankructw byłby tym samym co chrześcijaństwo bez piekła". (Frank Borman, były kosmonauta amerykański, obecnie rzecznik zarządu towarzystwa lotniczego Eastern Airlines).

(PAI)

Opowiadanko na wieczór

Allen B. Ferrington

Ostatni lot

5

Gregg i Lothar porozumieli się spojrzeniem. Za chwilę kapitan, drugi pilot i radiotelegrafista leżeli na podłodze związani i zakneblowani. Lothar usiadł na miejscu kapitana i poprowadził maszynę nowym kursem.

— Jak leci? — zapytał Gregg.

— Znakomicie — odparł Lothar. — Cieszę się, że znów mogę prowadzić samolot.

Po kilkunastu minutach Lothar położył maszynę w zakręt a Gregg zarządził przez mikrofon aby pasażerowie przywiązali się. Greggowi marszczyła się skóra ze strachu, kiedy widział, że maszyna, zniżając się nad zieloną łąką, niebezpiecznie zbliża się do ściany lasu, ale Lothar wylądował znakomicie, tuż przed olbrzymimi drzewami. Weszli do przedziału gdzie siedzieli przerażeni ze strachu pasażerowie.

6

— Proszę się uspokoić i wysiadać z samolotu. Jest nam potrzebny.

Teraz okazało się, że wszystko było z góry przygotowane. Zza lasu wyłoniły się dwie ciężarówki i zaczęły zbliżać się do samolotu. Gregg rozwiązał obu pilotów i kazał im odejść razem z pasażerami. Kapitan Limhorst przyglądał się przez chwilę jak bandyci ładują do samolotu długie skrzynie. „A więc szmuglują broń", pomyślał.

Po załadowaniu wszyscy członkowie bandy weszli do samolotu. Lothar zapuścił silnik, wykręcił samolot do wiatru a potem ruszył pełnym gazem. Kapitan Limhorst był przekonany, że nie uda mu się wystartować. Wyspa na której wylądowali nie była wielka. Nagle samolot oderwał się od ziemi.

— A jednak — powiedział Limhorst. — Myślałem, że nie oderwie się od ziemi.

7

Maszyna była już ponad sto metrów nad ziemią i wtedy zobaczyli to wszyscy: ogromny błysk, potem huk, jeden i drugi. Części samolotu zaczęły opadać na ziemię, części fruwały w powietrzu, aż wreszcie resztki ogromnej maszyny spadły na las. Limhorst spojrzał na drugiego pilota.

— Rozumiesz coś z tego?

— To jakaś cholerna zagadka — odparł tamten.

Wieczorem przylecieli helikopterem ludzie z towarzystwa lotniczego i z policji. Szybko ustalili, że Gregg i jego ludzie zamierzali szmuglować w ten sposób broń do Ameryki Południowej. Ich piękny plan popsuł wybuch.

Szybko też zorientowano się kogo brakowało w samolocie. Najpierw trafiono w Bostonie na jego żonę, a potem aresztowano również Enrico Malato.

(Koniec)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Czwartek
17 lipca 1986 r.

Dziś składamy życzenia
BOGDANOM
i ALEKSYM
jutro
KAMILOM
i SZYMONOM

Kielce

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego — nieczynny

KINA

„Romantica" — „Ucieczka w noc" — USA, l. 18, g. 15.30, 17.45, 20.

„Moskwa" — „Indiana Jones" — USA, kol. l. 15, g. 15.15, 19.30. „To też przeminie, czyli wyzwolenie Izydora K." — jug. kol. l. 15, g. 17.30.

„Studyjne" — „Bilans kwartalny" — pol. kol., l. 15, g. 15, 17, 19.

„Skałka" — „Ucieczka z Alcatraz" — USA, kol. l. 15, g. 15, 17, 19.

„Robotnik" — „Pechowiec" — čr. kol. l. 12, g. 15. „Alabama" — pol. kol. l. 18, g. 17, 19.

„Amonit" — nieczynne

„Sabat" — nieczynne

GALERIE

GALERIA BWA „PIWNICE" — „Wystawa malarstwa Marii Szulczewskiej de Regibus" — czynna 12—17.

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA ul. Pocieszka 17 — Czytelnia czasopism — Wystawa pt „Henryka Sienkiewicza związki z prasą — pierwodruki prasowe utworów pisarza ze zbiorów WBP w Kielcach" — czynna w godz. 10—19

MUZEA

MUZEUM NARODOWE — plac Partyzantów: Wystawy stałe: „Galeria Współczesnego Malarstwa Polskiego". „Przyroda Kielecczyzny" „Broń w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach", wystawy czasowe: „Epoka brązu na Kielecczyźnie" — czynne w godz. 10—17.

NARODOWE „PAŁAC" — plac Zamkowy — „Wnętrza pałacowe XVII i XVIII w"; „Galeria Malarstwa Polskiego" — czynne w godz. 9—16.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO — czynne w godz. 9—15.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ — Park Etnograficzny w Tokarni — „Wnętrza XIX wieku" — czynne 10—17

APTEKI — stały dyżur nocny pełnią: nr 29-001, ul. Buczka 87/39, nr 29-008, ul. Sienkiewicza 15

PORADNIE DYŻURNE: dla dzieci i dorosłych, ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17—21 Stomatologiczna — Przychodnia Rejonowa nr 15 — ul. Karczówkowska 35, w godzinach 7—21.

INFORMACJA O LEKACH — czynna w godz. 7.30—15.30 z wyjątkiem dni świątecznych i dni wolnych od pracy — tel. 523-32

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie MO 997, Straż Pożarna 998, Pomoc Drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991, Kielce — Teren 956 Pogotowie Wodociągowe 994 Pogotowie Gazowe w dni powszednie 31-20-91, w niedziele i święta 31-20-20 Pogotowie wod.-kan. c.o. elektryczne RPGM czynne w godz. 7—23 tel 31-16-47, Pocztowa Informacja o Usługach 911, Informacja PKP 930 Informacja PKS 602-79, Hotel „Centralny" 625-11, Ośrodek Informacji Usług WUSP 457-41

POSTOJE TAKSÓWEK: Osobowe — Dworzec — PKP 531-34, ul. Słowackiego 31-29-19, ul. Jesionowa — 31-79-19, bagażowa — ul. Armii Czerwonej 31-99-19.

Radom

TEATR POWSZECHNY

Im. Jana Kochanowskiego — nieczynny

KINA

„Bałtyk" — nieczynne

„Przyjaźń" — „Czas apokalipsy" — USA, l. 18, g. 15.30, 18.30.

„Pokolenie" — „Grzeszny żywot Franciszka Buły" — pol. l. 15, g. 15.30. „Kochanka buntownika" — bułg. l. 18, g. 17.30, 19.30.

„Odeon" — „Miłość, szmaragd i krokodyl" — USA, l. 15, g. 15.15. „Ucieczka w noc" — USA, kol. l. 18, g. 17.30, 19.45.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-010 ul. Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna 6—20, tel. 261-21, Informacja o usługach — 365-85.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne — Radom 981, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa 981.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — „Cyrkowcy na biegunie północnym" — rum. bo., g. 15. „Galopem przez pusztę" — USA-węg. l. 15, g. 17, 19.

„Metalowiec" — nieczynne

APTEKA DYŻURNA: nr 29-147, ul. Zielna 12, tel. 127-23.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — tel. 137-05.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Porwanie w Tiutiurlistanie" — pol. bo., g. 15. „Szpital Britannia" — ang. l. 18, g. 16.50, 19.

„Star" — „Głupcy z kosmosu" — ang. l. 12, g. 15, 17, 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-029 ul. Marszałkowska 17.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 53-10 i 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — „Powrót Jedi" — USA, l. 12, g. 15.30. „Dziecko Rosemary" — USA, kol. l. 18, g. 17.30, 19.30.

„Przodownik" — „Kochankowie mojej mamy" — pol. kol. l. 15, g. 17, 19.

„Zorza" — „Biały lotos" — chiń. l. 15, g. 16, 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności — 537-93, ul. Sienkiewicza — 515-73

Końskie

KINA

„Pegaz" — „Ognisty anioł" — pol. l. 18, g. 15.30, 17.30, 19.30.

„Antyczne" — nieczynne

Uwaga! — Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Z nagrań naszego studia 17.30 „Na pograniczu" — aud. A. Kopcia 17.45 Muzyka 17.50 „Festiwalowa akademia" — aud. E. Okońskiej 18.00 Muzyka filmowa 18.25 Skrót dziennika.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

16.50 Program dnia
16.55 „Magazyn lotniczy"
17.15 „Teleexpress"
17.30 Studio „Lato", w tym „Sonda"
19.00 „Zajęcza nocka"
19.30 Dziennik TV
20.00 Publicystyka
20.15 „Koledzy z jednej klasy" — film kryminal. prod. NRD
21.50 DT — komentarze
22.10 „Interstudio"
22.50 „Trybuna sejmowa" — wyd. specjalne
23.20 DT — wiadomości
23.25 Studio Sport — Igrzyska Dobrej Woli — Moskwa '86

PROGRAM II

16.55 Program dnia
17.00 Komedie filmowe 7 stolic — „Martin XIII" — film fab. prod. NRD.
18.20 „Wakacje..." — mag. informacyjny
18.30 Program lokalny
19.00 „Kto to powiedział" — teleturniej
19.30 Dziennik TV
20.00 „Zwiedzamy Polskę"
20.15 „Rozmaitości baletowe" — „Mimetyzm czyli zniknięcie Honoriusza Subrac"
20.45 „Variete, variete" — progr. rozr. prod. RFN
21.30 „Nie pytaj — komu bije dzwon" — progr. public.
21.55 Z kart literatury francuskiej: „Mistrzowie dźwięków" — fr. film fab.
23.25 Wieczorne wiadomości

Jutro

PROGRAM I

8.55 „Domator"
9.00 Teleferie najmłodszych — „Pan Tik — Tak"
9.30 Kino Teleferii: „Urwisy z Doliny Młynów" — Ściana", „Dziki" — film TP
10.00 DT — wiadomości
10.10 Kronika Igrzysk Dobrej Woli
10.20 Film dla II zmiany: „Był czwarty rok wojny" — radz. film fab.
11.35 „Savoir vivre, czyli jak się zachować"
11.55 „Kraina spełnionych niemożliwości" (3) — „Architekt nieobliczalny"
12.20 „Znaki zapytania"

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie TV redakcja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA DROBNE

EKSPRESOWO regeneruję wały korbowe, dwusuwy, wszystkie typy. Gwarancja. Warszawa — Żoliborz, ul. Wólczyńska 107, tel. 34-70-21. 135-k

KOMPUTEROWY system matrymonialny „RAZEM". Tysiące ofert. Ośrodek Obliczeniowy 80-958 Gdańsk 50, skrytka 196. 9-k

GAWOREK Włodzimierz zgubił wkładkę z biletem miesięcznym PKS, relacji Siekierno — Skarżysko. 1623-g

ZABOREK Jarosław zgubił legitymację szkolną ZSZ nr 1 Kielce. 1622-g

KUCHARSKI Tomasz (Radom) zgubił prawo jazdy — Wydział Komunikacji. 1491-r

WIKTOROWSKI Cezary (Radom) zgubił prawo jazdy — Wydział Komunikacji. 1493-r

STRZYLAK Paweł (Radom) zgubił legitymację szkolną ZSZ 1489-r

GĘBKA Wojciech (Bakowa) zgubił prawo jazdy — Wydział Komunikacji Ciepielów. 1497-g

PYRKA Tomasz (Radom) zgubił prawo jazdy, dowód rejestracyjny, kartę paliwową. 1496-g

JANASZ Mieczysław (Zajezierze) zgubił prawo jazdy — Wydział Komunikacji Złotów 1495-r

Lato w mieście

KIELCE
18.07

— Świetlica Osiedlowa, ul. Okrężna — godz. 14 — turniej tenisa stołowego.

— „Miniatura" — godz. 8 — dyskoteka.

— „Kumak" — godz. 8 — wyjście na basen.

— „Polonez" — godz. 8 — zabawy sportowe.

— „Słoneczko — godz. 10.30 — sport na wesoło.

— „Amonit" — godz. 10 — sport na wesoło i bal mistrzów sportu.

— „Mrówka" — godz. 11 — ognisko w lesie.

— „Harcówka" — godz. 11 — tajemnicza wyprawa połączona z szukaniem skarbu Winnetou.

— Świetlica „Na Skarpie" — godz. 11 — bal u króla Ćwieczka.

— „Sabat" — godz. 9 — wycieczka do lasu w okolice Borkowa na jagody i poziomki, godz. 14 — zajęcia plastyczne.

— „Uroczysko" — godz 8.30 — zwiedzanie hodowli koni w Borkowie.

— Klub na Barwinku godz. 8. — wyjście na basen.

— Ośr. Kultury Budowlanych — godz. 16 — cieunia dla wszystkich.

19.07

— Kluby „Amonit" (ul. Kryształowa) „Mrówka" (ul. Karczówkowska) — godz. 9 oraz „Harcówka" (ul. Urzędnicza) i „Na Skarpie" (ul. Nowy Świat) o godz. 11 — zapraszają na festyn rekreacyjny do Mójczy.

— „Sabat" (ul. Manifestu Lipcowego) — godz. 9 — projekcja bajek, godz. 11 — zajęcia sportowe.

— „Uroczysko" (ul. Rew. Październikowej) — godz. 10 — wyjście nad zalew, godz. 14 — projekcja bajek.

— Klub Osiedlowy na Barwinku — godz. 8 — wycieczka na jagody.

— Ośrodek Kultury Budowlanych (ul. Urzędnicza) — godz. 11 — projekcja bajek.

(woł.)

KOPALNIE
SKALNYCH SUROWCÓW DROGOWYCH
ZAKŁAD W WIŚNIÓWCE

zatrudni pracowników w zawodach:

- **ELEKTROMONTER**
  instalacji i urządzeń elektroenergetycznych
- **MECHANIK**
  napraw pojazdów samochodowych
- **ELEKTROMONTER**
  pojazdów samochodowych
  i sprzętu ciężkiego
- **ŚLUSARZ-SPAWACZ**
- **MASZYNISTA SPYCHARKI**
  (z uprawnieniami kl. II)
- **MASZYNISTA KOPARKI**
  (z uprawnieniami kl. II)
- **MASZYNISTA WIERTNICY**
- **MASZYNISTA SPRĘŻARKI**
- **TOROWY**
- **TOROMISTRZ (z uprawnieniami PKP)**
- **DRÓŻNIK OBCHODOWY**
- **MISTRZ SZTYGAR GÓRNICZY**
  (wymagane zatwierdzenia OUG)
- **MISTRZ dozoru urządzeń elektrycznych**
  (wymagane zatwierdzenia OUG)

oraz

PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH
do obsługi zakładu przeróbczego.

Zakład objęty jest uprawnieniami górniczymi
Zainteresowani winni zgłosić się osobiście w dziale spraw pracowniczych zakładu, dojazd z Kielc autobusem linii nr 7 (przystanek początkowy z ul. Okrzei) ewentualnie skontaktować się telefonicznie pod nr 31-14-78, 31-54-07, w godzinach od 6.50 do 14.50.

UWAGA:
dla kandydatów na stanowisko mistrz sztygar górniczy zapewniamy mieszkanie funkcyjne. 289-

DZIK Bogdan (Radom) zgubił legitymację pracowniczą ZPT Radom. 1490-r

KOSOWSKI Jerzy (Radom) zgubił prawo jazdy — Wydział Komunikacji Radom. 1494-r

PIWOWARCZYK Teodora (Płasków) zgubił wkładkę do biletu linii A MPK. 1492-r

GŁĄB Jerzy zgubił prawo jazdy kat. B, wydane przez WK Kielce 1621-g

JAREK Elżbieta zgubiła legitymację PKS, bilet miesięczny relacji Kielce — Dobrzeszów. 1620-g

ZAJĄC Joanna zgubiła bilet miesięczny relacji Wodzisław — Mołkowice. 1619-g

LESIAK Krzysztof zgubił legitymację PKS Kielce. 1618-g

KOŹBIAŁ Agata zgubiła legitymację wydaną przez ZSPS Kielce. 1617-g

CZARNOTA Andrzej zgubił prawo jazdy kat. B, wydane przez Wydział Komunikacji w Skarżysku. 1616-g

GŁUCH Mirosław zgubił kartę drogową nr 3075 wydaną przez WPWiK Kielce. 1615-g

PALACZ Grzegorz i Krzysztof zgubili bilety wolnej jazdy MPK Kielce 1614-g

MINDA Antoni zgubił prawo jazdy kat. AB, wydane przez WK Starachowice, dowód rejestracyjny KIY 4485. 1613-g

http://sbc.wbp.kielce.pl

agencje informują:

● W ostatnim dniu swej oficjalnej wizyty w Londynie, minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze spotkał się z dziennikarzami na konferencji prasowej. Wizyta — powiedział — przyniosła konkretne rezultaty w postaci podpisania trzech porozumień, w tym pierwszego porozumienia o charakterze wojskowym, jakie ZSRR zawarł z państwem zachodnim od czasu układu SALT 2. Min. Szewardnadze wskazał, iż w wielu sprawach z zakresu bezpieczeństwa międzynarodowego między ZSRR a W. Brytanią istnieje zbieżność poglądów.

● Jak donoszą z Manili, prezydent Filipin, pani Corazon Aquino wystąpiła w obronie swej postawy wobec inspiratorów nieudanego przewrotu w kraju i przywrócenia rządów obalonego prezydenta Marcosa. Pobłażliwość i łagodność pani Aquino wobec spiskowców spotkały się z powszechną krytyką, wobec czego zapewniła ona w środę w stanowczych słowach, iż władze nie zezwolą na powtórzenie się podobnego incydentu na przyszłość.

● Wiceminister spraw zagranicznych Nikaragui, Victor Tinoco oświadczył na konferencji prasowej, że rząd USA wzmaga swą ingerencję wojskową w sprawy Ameryki Środkowej, co może już w najbliższych miesiącach doprowadzić do bezpośredniej interwencji zbrojnej Waszyngtonu w Nikaragui.

● Między prezydentem Mitterrandem i szefem prawicowego francuskiego rządu Chirakiem doszło do bezpośredniego konfliktu w związku z odmową głowy państwa podpisania dekretu o reprywatyzacji 65 przedsiębiorstw państwowych. W telewizyjnym wystąpieniu premier Chirac zapowiada, że dla uniknięcia kryzysu politycznego w kraju, zgodził się na zabieganie o aprobatę dla swych planów na tym odcinku na drodze parlamentarnej, tj. wprowadzenia ich w życie nie mocą dekretu, ale za pośrednictwem ustawy.

Pierwsza zaopatrzeniowa stacja słoneczna dla samochodów

GENEWA PAP. Do tej pory na całym świecie samochód podjeżdża do stacji benzynowej, aby zaopatrzyć się w paliwo płynne. Nieliczne pojazdy „tankują" już gaz. Natomiast nikt jeszcze nie „tankował" energii słonecznej, choć pojazdów „na słońce" już trochę po świecie jeździ.

Otóż grupa inżynierów szwajcarskich opracowała i przedstawiła specjalnej komisji dla uzyskania atestu projekt pierwszej na świecie stacji zaopatrzeniowej (niby dotychczasowej benzynowej) dla samochodów poruszających się przy pomocy energii elektrycznej ładującej akumulatory energią promieniowania słonecznego.

Naukowcy szwajcarscy uważają, że przyszłość nie tylko motoryzacji należeć będzie do pojazdów poruszających się dzięki wykorzystywaniu i przetwarzaniu energii słonecznej. Będą jednak sytuacje, że w takim pojeździe wyczerpią się w pewnym momencie akumulatory napędzające silnik. Wówczas kierowcy będą mieli do dyspozycji stację zaopatrzeniową, gdzie będą mogli doładować własne akumulatory z potężnych akumulatorów stacji również ładowanych wcześniej przez energię słoneczną.

Patrząc w przyszłość inżynierowie szwajcarscy ubiegają się już teraz o patent na wspomniane stacje zaopatrzeniowe dla samochodów „słonecznych", a może — zdrobniale — „słoneczników..."

Z historii dowodu osobistego

RZYM PAP. Do niedawna uważano, że dowód osobisty wynaleziony został w Anglii. Jako datę jego „narodzin" wymienia się 1414 rok, kiedy Parlament brytyjski uchwalił ustawę o dowodach osobistych. W tamtych czasach wszystkie dokumenty, potwierdzające tożsamość osoby, podpisywał król. Do 1772 roku paszporty zagraniczne wypisywano w języku łacińskim, zaś od 1858 r. — we francuskim.

Najstarszy, zachowany do naszych czasów paszport podpisany był przez króla angielskiego 18 czerwca 1641 roku.

Okazuje się jednak, że dowód osobisty nie jest bynajmniej wymysłem Anglików. Niedawno w Rumunii znaleziono dowód wydany przez władze starożytnego Rzymu w 123 roku n.e. Dokument wypisany był na nazwisko pewnego legionisty w związku z jego przejściem do rezerwy. Prawomocność dowodu potwierdzona została pieczęcią gubernatora wojskowego prowincji. Dokument ten składa się z dwóch połączonych cienkich płytek z brązu.

Wrzenie w RPA

Determinacja czarnych Afrykanów

Południe Afryki weszło w okres zaostrzonej konfrontacji politycznej. Wprowadzony niedawno stan wyjątkowy i eskalacja terroru przeciwko czarnej większości w RPA spowodowały znaczną aktywizację ruchu antyrasistowskiego, ukazującego światowej opinii pozorność reform przeprowadzonych w apartheidzie. „Narodowy dzień protestu" ogłoszony przez 600-tysięczne południowoafrykańskie związki zawodowe, zjednoczył pracowników kopalń złota, diamentów i węgla w gigantycznym strajku powszechnym — który zdaniem obserwatorów — można uznać za nowy etap walki z rasistowskim reżimem w Pretorii.

Nie ulega bowiem wątpliwości że ta manifestacja wspólnoty interesów dyskryminowanych ludzi będzie miała daleko idące konsekwencje dla gospodarki tego kraju, gdyż przerwanie pracy w kluczowych dla RPA przedsiębiorstwach poważnie naruszy jej budżet. Po raz pierwszy w historii RPA także wielkie stowarzyszenie białych przemysłowców, jak np. Federalna Izba Przemysłowa i Stowarzyszenie Izb Handlowych poparły postulaty afrykańskich związków zawodowych, domagających się zniesienia stanu wyjątkowego, uwolnienia więzionych działaczy demokratycznych, zaprzestania rozlewu krwi.

Przyłączenie się do pokojowych manifestacji murzyńskich części białych mieszkańców RPA jest nowym elementem sytuacji w tym kraju, zwiastującym współudział w walce o likwidację systemu segregacji rasowej również tych, którzy do niedawna jeszcze byli jej zwolennikami. Jak wykazała ankieta rozpisana przez południowoafrykańskie pismo „Rapport", 86 proc. białych wyraża zgodną opinię, że konieczną rzeczą — by uniknąć ostatecznej konfrontacji, oznaczającej wojnę domową — powinna być całkowita zmiana represyjnych ustaw, ograniczających życie i działalność czarnoskórych.

To co się dzieje w RPA jest bacznie obserwowane w tych stolicach świata, które ze względu na rozległość swych gospodarczych interesów w tym rasistowskim państwie unikają skutecznego potępienia poczynań Pretorii. Ostatni lipcowy szczyt EWG wykazał, że mimo żądań licznych członków Wspólnego Rynku, by niezwłocznie ogłosić bojkot ekonomiczny RPA, zarówno Wielka Brytania jak i RFN, szczególnie zainteresowane „konstruktywną współpracą" z reżimem Bothy, nadal lansują swoje dwuznaczne teorie o „niehumanitarności i nieskuteczności" takiej decyzji. Jawnie sympatyzuje z Pretorią także Waszyngton, nie biorąc pod uwagę jaki to przynosi uszczerbek jego międzynarodowej reputacji.

Ci, którzy sprzeciwiają się sankcjom, tolerują przemoc na południu Afryki, są pozbawieni wyobraźni — powiedział delegat Indii na forum światowej konferencji w sprawie sankcji przeciwko RPA. Jeśli RPA dojdzie do wniosku — zauważył on — że ktoś strzeże jej przed skuteczną presją, jeszcze szybciej stoczy się w grzęzawisko przemocy, a ofiary będzie można liczyć na miliony.

„Reżim Pretorii zgodzi się na szaleńczą rzeź, na masowe zniszczenie, byle tylko utrzymać się przy władzy, a jedynym pokojowym środkiem niedopuszczenia do takiego rozlewu krwi, jest ogłoszenie przez wspólnotę międzynarodową powszechnych, obligatoryjnych sankcji" — oświadczył przy tej samej okazji przewodniczący Afrykańskiego Kongresu Narodowego, narodowowyzwoleńczej organizacji działającej w Afryce Południowej od ponad 70 lat, choć od ćwierćwiecza zdelegalizowanej. Coraz donośniej rozbrzmiewa jej hasło: „Smandle ngaethu" — władzę narodowi.

ADA JANKISZ

(Interpress)

Przeciwko nadmiernemu apetytowi

NOWY JORK PAP. Badacze z Centrum Medycyny Uniwersytetu w Arizonie zapowiedzieli stosowanie eksperymentalnej metody terapii otyłości, polegającej na umieszczeniu w żołądku balonu kauczukowego nadmuchanego powietrzem. Obecność balonu ma spowodować odczuwanie przez pacjenta sytości i w ten sposób zmniejszenie jego apetytu. Żołądek nie jest całkowicie wypełniony przez balon i pacjent może spożywać niewielkie porcje jedzenia. Kuracja przewidziana jest na miesiąc i jeżeli nie będzie stanowiła zagrożenia dla zdrowia balon wymieni się na nowy na następne dwa miesiące terapii.

Warunkowa zgoda rządu USA na propozycje ZSRR

Rząd USA udzielił warunkowej zgody na propozycję Związku Radzieckiego, zwołania 22 lipca w Genewie specjalnego posiedzenia tzw. stałej komisji konsultatywnej, w celu przedyskutowania decyzji prezydenta Reagana odejścia z końcem br. od postanowień układu SALT-2. Rzecznik Białego Domu oświadczył dziennikarzom, że Stany Zjednoczone zgodziły się na zwołanie specjalnego posiedzenia komisji, podczas którego będą gotowe odpowiedzieć na pytania Związku Radzieckiego w związku z decyzją prezydenta z 27 maja br.

Równocześnie jednak rzecznik podkreślił, że Waszyngton zamierza wykorzystać spotkanie ekspertów obu stron wchodzących w skład komisji do poruszenia spraw rzekomego „naruszenia przez ZSRR porozumień o kontroli zbrojeń".

Burt Lancaster zwalcza AIDS

Amerykański aktor filmowy Burt Lancaster przyłączył się do kampanii zwalczającej chorobę AIDS. Pozuje on na plakacie, trzymając w ręku różę i zwracając się do przechodniów ze słowami: „Pomyślcie, zanim zacznięcie". Są to słowa ostrzeżenia dla tych, którzy angażują się w związki homoseksualne, stając się w ten sposób potencjalnymi ofiarami choroby. Produkcją i rozpowszechnieniem plakatów zajmuje się charytatywna organizacja pod nazwą „AID for Alos". Udziela ona finansowego wsparcia ofiarom AIDS i prowadzi szeroką akcję uświadamiającą wśród społeczeństwa amerykańskiego. (PAP)

Dramat w australijskiej kopalni

LONDYN PAP. W wyniku katastrofy w kopalni węgla w australijskim stanie Queensland zostało odciętych od świata 12 górników. Znajdują się oni w sztolni położonej na głębokości 1,5 km. Przyczyną katastrofy był prawdopodobnie wybuch nagromadzonego metanu.

Dotychczasowe wysiłki ekip ratunkowych, które usiłowały dotrzeć do żywcem zasypanych górników, spełzły na niczym. Akcja ratownicza trwa.

Interesująca teoria francuskiego naukowca

Skóra człowieka była kiedyś czarna?

PARYŻ PAP. Przed milionami lat człowiek pochodzący z obszarów Afryki utracił sierść, stając się „homo erectus", zaś jego skóra przybrała ciemną barwę, celem nabycia odporności wobec promieni ultrafioletowych.

Dopiero w wyniku licznych błędów w genetycznym programowaniu nierozłącznie związanym z procesem ewolucji rasy ludzkiej zaczęli pojawiać się osobnicy o skórze coraz jaśniejszej, którzy zaczęli emigrować ku północy w poszukiwaniu klimatu bardziej właściwego dla ich nowego koloru skóry, stali się oni tym samym „odszczepieńcami" odrzuconymi przez wspólnotę czarnych, wśród których do tej pory żyli.

Powyższa teoria przedłożona została przez dr. **Jeana-Pierre'a Cesariniego** badacza z fundacji Rothschilda w Paryżu i przedstawiona podczas II Międzynarodowego Kongresu Estetyki Stosowanej, który niedawno obradował z udziałem 5 tys. specjalistów estetyków reprezentujących 50 państw.

Według opinii dr. Cesariniego, w ciągu wielu milionów lat ludność świata ulegać będzie dalszej ewolucji w zakresie pigmentacji, stając się z kolei rudowłosa, co stworzy poważne problemy związane z ochroną przed promieniowaniem ultrafioletowym, zagrażającym powstawaniem stanów nowotworowych.

W warunkach klimatu tropikalnego człowiek biały jest tysiąc razy bardziej narażony na zachorowanie na raka skóry niż człowiek czarnoskóry żyjący w tych samych warunkach.

Stwierdzono również, że ludzie rasy białej, ulegający modzie intensywnego opalania się, powinni uświadomić sobie niebezpieczeństwo słońca dla jasnej skóry, pominąwszy już wpływ promieni słonecznych na przedwczesne starzenie i wysuszanie naskórka.

Akt oskarżenia przeciwko gangowi końskiemu

Postawili na „złego konia"

Prokurator Rejonowy w Węgrowie skierował do miejscowego sądu akt oskarżenia przeciwko 11 osobom podejrzanym o nielegalny handel końmi.

W stan oskarżenia postawione 9 rolników, którym zarzuca się skupienie 942 koni rzeźnych wartości około 52 mln zł, a następnie sprzedaż tych koni — niezgodnie z obowiązującymi przepisami — w punktach skupu podległych rejonowemu oddziałowi Okręgowego Przedsiębiorstwa Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Warszawie z siedzibą w Węgrowie.

Podejrzani sprzedawali konie m.in. przed upływem trzymiesięcznego okresu chowu uzyskując zysk w kwocie około 7 mln zł. Czynnikiem sprzyjającym przestępczej działalności było zapewnienie sobie wydatnej pomocy ze strony inspektorów punktów skupu oraz kierownika i lekarza weterynarii bazy Przedsiębiorstwa Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Łochowie, którzy — w zamian za wręczone im przez rolników korzyści majątkowe w łącznej kwocie ponad 2,1 mln zł — tolerowali nagminne naruszenia przepisów określających zasady obrotu zwierzętami oraz ich kwalifikowania do zakupu na eksport.

Na poczet grożących podejrzanym kar majątkowych zabezpieczono ich mienie łącznej wartości 7,4 mln zł.

Kontynuowane jest śledztwo przeciwko 12 dalszym podejrzanym, przeciwko którym wyłączono materiały do odrębnego postępowania. (P/

http://sbc.wbp.kielce.pl

sport

Startują szybownicy

Po dwóch konkurencjach rozgrywanych w Lesznie szybowcowych mistrzostw Polski, w klasie standard prowadzi **Janusz Trzeciak** przed **Franciszkiem Kępką** i **Stanisławem Zientkiem.**

Brawo!

Srebrny medal drużyny Broni w wyścigu na 4 km

Kolarze torowi Broni Radom nawiązują do dawnej, dobrej tradycji, kiedy to należeli do ścisłej czołówki krajowej. Po wtorkowym sukcesie Krzysztofa Opali na odbywających się w Żyrardowie mistrzostwach Polski (zdobył brązowy medal w wyścigu na 4 km), wczoraj na torze Żyrardowianki reprezentanci BRONI wywalczyli wicemistrzostwo Polski w wyścigu drużynowym na 4 km. Brawo! Radomianie jadący w składzie: Henryk Prochoń, Krzysztof Opala, Wojciech Borucz i Paweł Zając przegrali w finałowym wyścigu z Gryfem Szczecin, w którego zespole występowali trzej członkowie wicemistrzowskiej drużyny świata z roku ubiegłego — Ryszard Dawidowicz, Marian Turowski i Andrzej Sikorski. Nic więc dziwnego, że finałowy wyścig przebiegał pod dyktando szczecinian, którzy uzyskali czas 4.39,91. Rezultat torowców Broni 4.49,71. W wyścigach półfinałowych drużyna Broni osiągając czas 4.44,64 po zaciętym pojedynku pokonała Włókniarza Kalisz 4.45,42, a Gryf Szczecin (4.49,07) wygrał z Żyrardowianką (4.52.34). W walce o brązowy medal torowcy Żyrardowianki pokonali Włókniarza Kalisz.

Mistrzem Polski w sprincie został obrońca tytułu, Wiesław Burdelak z Moto Jelcza Oława, który w finale dwukrotnie pokonał Ryszarda Wesołowskiego z Włókniarza Łódź. Brązowy medal wywalczył Kazimierz Bukszyński z Plonu Aleksandrów.

(ap)

8 zwycięstw koszykarzy ZSRR

W Hiszpanii, gdzie odbywają się X Mistrzostwa Świata koszykarzy, zakończyły się rozgrywki półfinałowe. W ostatnich meczach drużyna **ZSRR** pokonała **Brazylię 110:101**, a **Kanada** wygrała z **ChRL 95:81**. Tak więc w pojedynkach decydujących o awans do „wielkiego finału" zmierzą się **ZSRR z Jugosławią i USA z Brazylią.** Zwycięzcy tych spotkań walczyć będą o złoty medal, pokonani o brązowy. Kanadyjczycy po zwycięstwie nad Chińczykami, zapewnili sobie grę o miejsca 5—8. Będą oni konkurować z Włochami, Hiszpanią i Izraelem.

Warto dodać, że koszykarze ZSRR, którzy rozegrali już w Hiszpanii osiem spotkań, nie doznali — ani jednej porażki! Wracając do meczu USA — Jugosławia, zakończonego zwycięstwem Amerykanów 69:60, wypada nadmienić, że as atutowy Jugosłowian, **Drażen Petrovic** zdobył tylko 12 pkt.

(ap)

23, 24 i 25 lipca
43 Tour de Pologne
w Kielcach i Miedzianej Górze

22 Lipca, w dniu Święta Odrodzenia, prologiem na ulicach Warszawy rozpocznie się 43 Tour de Pologne, którego trasa prowadzić będzie przez Kielecczyznę. Najstarszy wieloetapowy wyścig kolarski w kraju otrzyma w tym roku bogatą oprawę. Odbywa się bowiem w 100-lecie kolarstwa polskiego, 40-lecie powstania Ludowych Zespołów Sportowych oraz 20-lecie „Dziennika Ludowego" — organizacji i instytucji patronujących tej imprezie. Organizatorzy zadbali również o sportowy poziom touru, zapraszając do udziału w nim kolarzy Bułgarii, CSRS, Finlandii, Francji, Grecji, NRD, Węgier, Włoch RFN i ZSRR. Na starcie stanie także czołówka polskich szosowców. Do rywalizacji wystartuje 120 zawodników.

Trasa pierwszego etapu wyścigu, który rozegrany zostanie w środę 23 lipca, prowadzi z **Warszawy do Kielc** przez Grójec, Białobrzegi, Wyśmierzyce, Drzewicę, Gowarczów, Końskie, Sielpię, Miedzianą Górę. Meta etapu znajdować się będzie na **ulicy Konopnickiej**, a kolarze spodziewani są na niej około godziny 17.15.

W następnym dniu, **24 lipca na torze „Kielce" w Miedzianej Górze** rozegrany zostanie drugi etap wyścigu. Start nastąpi o godz. 14.45, a zawodnicy po pokonaniu 109 okrążeń spodziewani są na mecie około godz. 17.40.

W piątek, 25 lipca Kielce pożegnają uczestników touru. O godz. 13.30 przed pomnikiem na Kadzielni odbędzie się start honorowy, a o godz. 14 z ulicy Krakowskiej (obok hali sportowej „Iskry") start ostry do trzeciego etapu Kielce — Częstochowa

Przed zakończeniem pierwszego etapu (w środę), o godz. 16 na ulicy Konopnickiej w Kielcach odbędą się wyścigi rowerowe dla dzieci i młodzieży do lat 13. Zgłoszenia do nich przyjmowane będą w miejscu startu od godz. 15.

(paw)

Z kolarskich tras

▶ Thomas Barth przed Olafem Ludwigiem w wyścigu Dookoła Nadrenii ▶ Amerykanin Lemond odrabia straty do Bernarda Hinaulta ▶ Włoszka liderką Tour de France kobiet.

● Podwójnym sukcesem kolarzy NRD zakończył się 10-etapowy wyścig kolarski Dookoła Nadrenii. W końcowej klasyfikacji zwyciężył **Thomas Barth** przed triumfatorem tegorocznego Wyścigu Pokoju, **Olafem Ludwigiem.** Trzecie miejsce zajął Norweg, **Alte Kvalsval**, czwarte **Andreas Kappes** z RFN, piąte drugi z Norwegów, **Alte Pedersen**, a na szóstej pozycji ze stratą 4,30 min. do zwycięzcy, uplasował się najlepszy z polskich kolarzy, **Paweł Bartkowiak.** Na ostatnim, dziesiątym etapie, pierwszy był Austriak, **Paul Poppe** przed **Falkiem Bodenem** z NRD, a na piątej pozycji minął linię mety **Zenon Jaskuła.**

● XIII etap kolarskiego wyścigu zawodowców Tour de France, rozegrany w górach, był popisem Amerykanina, **Grega Lemonda**, który samotnie minął linię mety, wyprzedzając na 186-kilometrowej trasie drugiego na mecie, Anglika **Roberta Millarda** o 1 minutę 12 sekund. **Lemond** zmniejszył swą stratę do lidera wyścigu, Francuza **Bernarda Hinaulta** do 40 sekund. Trzeci w klasyfikacji generalnej jest Szwajcar **Zimmermann** ze stratą 2 minut 58 sekund do **Hinaulta.** Na etapie tym wycofał się z wyścigu z powodu kłopotów ze zdrowiem czołowy kolarz francuski, **Laurent Fignon.**

● Po pięciu etapach kolarskiego wyścigu kobiet Tour de France, liderką jest Włoszka, **Maria Canins** przed **Amerykanką, Ingą Thompson** i Francuzką, **Jeannie Longo.**

● Prolog wyścigu kolarskiego Dookoła Bułgarii, rozegrany na dystansie 6 km na ulicach Sofii, wygrał Bułgar, **Nenezo Stajkow** przed radzieckim szosowcem, **Zagrebielnym.** Trasa wyścigu, licząca 1472 km, podzielona jest na 11 etapów.

(ap)

EXPRESS LOTEK
4, 14, 27, 32, 35

SUPER LOTEK
9, 25, 34, 39, 40, 44, 47

Igrzyska Dobrej Woli

Polski judoka na podium

Nadal ze zmiennym powodzeniem startują w IGRZYSKACH DOBREJ WOLI reprezentanci Polski. Wczoraj brązowy medal dla naszej ekipy wywalczył judoka, Andrzej Basik, zajmując trzecie miejsce w wadze powyżej 95 kg. Nie powiodło się natomiast siatkarzom, którzy przegrali trzeci z kolei pojedynek, tym razem z Brazylią. Straciła również swoje przodownictwo w żeglowaniu na desce Joanna Burzyńska.

Polski judoka, **Andrzej Basik** w swej pierwszej walce pokonał **Aleksandra Tarasowa** z ZSRR następnie przegrał z późniejszym srebrnym medalistą, Amerykaninem **Stevenem Cohenem**, a w walce decydującej o brązowym medalu zwyciężył zawodnika Mongolii, **Badmaana Jambema.** Złoty medal w tej wadze wywalczył radziecki judoka, **Wieriezew.** Drugi z naszych judoków, występujący w wadze do 95 kg, **Jerzy Kolanowski**, przegrał swą pierwszą walkę z **Andreasem Preschlerem** z NRD i odpadł z rywalizacji.

Polscy siatkarze w swym ostatnim meczu w grupie eliminacyjnej ulegli **Brazylii** 1:3 (15:8, 12:15, 9:15, 4:15). Początek pojedynku był pomyślny dla naszej drużyny. Później jednak polskim siatkarzom zabrakło sił i przegrali zdecydowanie z aktualnymi wicemistrzami świata i wicemistrzami igrzysk olimpijskich w Los Angeles. Tak więc Polacy walczyć będą o miejsca 5—8. W pozostałych meczach siatkarzy, drużyna **ZSRR** pokonała **Francję 3:2, Japonia** wygrała z **Bułgarią 3:0**, a zespół **USA** zwyciężył **Czechosłowację 3:0.** W finałowej czwórce znaleźli się siatkarze **ZSRR, Francji, USA** i **Japonii.** O dalsze miejsca rywalizować będą drużyny **Bułgarii, Czechosłowacji, Brazylii** i **Polski.**

Wprawdzie wczoraj w Tallinie był dzień przerwy w żeglowaniu, ale w klasyfikacji klasy „winglider", w której prowadziła Polka, **Joanna Burzyńska**, nastąpiły zmiany. Były one wynikiem protestów, sugerujących stosowanie przez niektórych zawodników niedozwolonych manewrów deskami. Jeden z protestów dotyczył także Polki i został przez sędziów uwzględniony. **Burzyńska** została przesunięta w klasyfikacji na drugą pozycję, za Amerykankę, **Cathy Steel**, do której ma 6,3 pkt. straty.

Na kortach zakończyła się rywalizacja tenisistek i tenisistów. W finale gry pojedynczej kobiet Amerykanka **Caroline Kuhlmen** pokonała swą rodaczkę, **Beverly Bowes** 6:4, 7:5, a w finale mężczyzn triumfował radziecki tenisista, **Andriej Czesnokow**, który pokonał Czechosłowaka, **Mariana Vajdę** 6:3, 6:3, 6:4.

Wczoraj uczestnicy igrzysk byli świadkami wspaniałych pokazów w jeździe figurowej na lodzie, które odbyły się w moskiewskim Pałacu Sportu. Swe wysokie umiejętności prezentowali m.in.: Debbie Thomas i Brian Boitano z USA oraz Natalia Biestiemianowa i Andriej Bukin z ZSRR.

Dziś na igrzyskach kontynuowane będą pojedynki w turnieju judoków. Wystąpi m.in. dwóch naszych reprezentantów: **Wiesław Błach i Andrzej Sądej.** Przystąpią również do rywalizacji sztangiści. W bojach siłaczy weźmie udział trzech Polaków: **Piotr Krukowski, Stanisław Małysa i Robert Skolimowski.** Po dniu przerwy kontynuowany będzie turniej piłkarzy ręcznych. **Polacy** zmierzą się z „siódemką" **USA.** A w Tallinie rozegrane zostaną kolejne regaty żeglarskie.

(paw)

Dobry bieg Sidowskiego w Atenach

Wczoraj na Stadionie Olimpijskim w Atenach rozpoczęły się mistrzostwa świata juniorów w lekkiej atletyce, w których startuje ponad 1500 zawodniczek i zawodników ze wszystkich kontynentów, w tym również reprezentanci Polski. W pierwszym dniu imprezy odbyły się eliminacje. Z naszej ekipy dobrze spisał się między innymi Krzysztof SIDOWSKI z MKS Ostrovia Ostrowiec Świętokrzyski, który w eliminacyjnym biegu na 400 metrów zajął trzecie miejsce czasem 47,79 sek. i awansował do półfinału.

(ap)

W ostrowieckiej lidze trampkarzy najlepsza „szóstka"

Drugim obok Końskich ośrodkiem, w którym prowadzone są cykliczne rozgrywki dla najmłodszych piłkarzy jest OSTROWIEC. Działacze i szkoleniowcy KSZO wspólnie ze Szkolnym Związkiem Sportowym organizują mistrzostwa trampkarzy, cieszące się dużym zainteresowaniem młodzieży szkół podstawowych.

W sezonie 1985/86 w rozgrywkach szkolno-klubowej ligi trampkarzy uczestniczyło 10 zespołów szkolnych, w tym dziewięć z terenu miasta i jeden z Szewnej. Podobnie jak Neptun Końskie, również KSZO prowadzi szczegółową dokumentację rozgrywek, z której wynika, że w ciągu minionej jesieni i wiosny chłopcy rozegrali 100 meczów mistrzowskich z udziałem 156 zawodników, rekrutujących się z klas szóstych i siódmych. **Najlepszą drużyną sezonu okazała się „szóstka", która już drugi raz zdobyła mistrzostwo ligi ostrowieckiej.**

TABELA

1.	SP nr 6	32	103—25
2.	SP nr 1	30	99—22
3.	SP nr 10	26	75—41
4.	SP nr 5	25	95—29
5.	SP nr 3	24	61—41
6.	SP nr 13	13	47—96
7.	SP nr 9	12	42—70
8.	SP nr 11	10	37—85
9.	SP Szewna	8	21—78
10.	SP nr 4	0	5—85

W tabeli najskuteczniejszych strzelców na czołowym miejscu znalazł się **Zbigniew Parka** z SP 6 — zdobywca **33 bramek**, a za nim uplasowali się: **Jacek Banaszewski** (SP 1) — **34 gole** oraz **Maciej Madeiko** (SP 3) — **31 bramek.**

Na listę najlepszych zawodników minionego sezonu komisja zakwalifikowała 11 piłkarzy. Wśród nich czterech przedstawicieli drużyny wicemistrzowskiej — SP nr 1: **Mariusza Kanię, Piotra Kocjana, Tomasza Kulikiewicza** (bramkarz) oraz **Tomasza Kurka**, dwóch trampkarzy z SP nr 5: **Roberta Sobczyka i Grzegorza Wieczorka** oraz dwóch z SP nr 10: **Grzegorza Klepacza i Mariusza Salwę** (bramkarz) oraz po jednym z innych szkół: **Krzysztofa Nowotnika** (SP 6), **Michała Pańczyka** (SP 3) oraz **Mariusza Skarbę** (SP 13). Warto zapamiętać te nazwiska, czy spotkamy tych piłkarzy za kilka lat na boiskach seniorów?

Rozgrywki trampkarzy w obecnej formie zyskały sobie w Ostrowcu dużą popularność i zainteresowanie. Sprawny przebieg mistrzostw zawdzięczają uczestnicy imprezy głównym organizatorom, występującym z ramienia KSZO — trenerowi **Aleksandrowi Galce** oraz kierownikowi juniorów — **Władysławowi Mazurowi.** Należy podkreślić przychylne stanowisko dyrekcji poszczególnych szkół i duży wkład pracy w przygotowanie chłopców do rozgrywek wszystkich opiekunów drużyn.

(mz)

http://sbc.wbp.kielce.pl